

Z PERSPEKTYWY 15 LAT

Rozmowa z Burmistrzem Wieliczki Arturem Koziołem o 15 latach pracy, wyzwaniach, sprawach bliskich mieszkańcom, s. 12

KRÓLOWIE - NA 200 PROCENT

Wiktoria, Emilia, Joanna i Piotr - rodzina Królów, od lat z sukcesami jest obecna na sportowej mapie, nie tylko Wieliczki, s. 16

BEZ SKRZYDEŁ TEŻ MOŻNA LATAĆ

O sukcesach Julii Skrzypczyk z Chorągwicy w lataniu w tunelu aerodynamicznym opowiada tata - Michał Skrzypczyk, s. 37

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 12 (97), grudzień 2021

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



HALA SPORTOWA W SYGNECZOWIE s. 19

GRUDZIEŃ 2021

aktualności / wydarzenia

- 3 I SESJA MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ W WIELICZCE
- 4 XXXVI ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY
- 5 JUBILEUSZ 40-LECIA CHÓRU IM. JANA PAWŁA II
- 6 MURAL „ŚCIANY PŁUCAMI MIAST”
- 6 POMARAŃCZOWY DZIEŃ W CENTRUM KULTURY
- 7 INTERAKTYWNY MURAL W WIELICZCE
- 8 Koncert „Jest taki kraj”
- 9 Wielka Lekcja Obywatelska w Wieliczce
- 9 Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z Cameratą
- 10 XVIII Wielicki Bieg Niepodległości
- 11 Czuwanie harcerzy z Hufca ZHP Wieliczka
- 15 ALFONS DŁUGOSZ JAKO NAUCZYCIEL LICEALNY
- 19 Biblioteka w Węgrzcach Wielkich po remoncie
- 19 HALA SPORTOWA W SYGNECZOWIE
- 20 JUBILEUSZ ZŁOTYCH GODÓW
- 21 DIAMENTOWE GODY - 60 LAT RAZEM
- 22 Z DZIENNIKA PODRÓŻNIKA
- 23 Odnowiona kapliczka w Golkowicach
- 23 Odnowiona kapliczka w Kokotowie
- 24 INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO UTW
- 26 WIELICZKA: 6 listopada 1943 - PAMIĘTAMY
- 26 Kwesta na odnowę zabytkowych nagrobków
- 27 Spotkanie autorskie z Johnem Lynchem
- 27 Koncert Zaduszkowy w Byszczach
- 28 Wernisaż wystawy pt. Czerwona Mysz III
- 28 Spektakl „Cień” w wykonaniu Teatru Bynajmniej
- 30 GABINET FILMOWYCH CIENI
- 32 FAMILIJNA NIEDZIELA W JANOWICACH
- 32 FAMILIJNA NIEDZIELA: „ŚPIĄCA KRÓLEWNA”
- 32 ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA
- 33 KONCERT „Śpiewamy z Lutnią”
- 34 SPOTKANE AUTORSKIE Z JAROSŁAWEM KRETEM
- 35 SŁOWA TWORZĄ RZECZYWISTOŚĆ
- 36 Martyna Kubik wicemistrzynią świata seniorek
- 36 Podsumowanie Roku w LGD
- 38 ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH
- 39 WIELICKA MEDIATEKA ZAPRASZA

zbliżenia

- 16 KRÓLOWIE - zawsze na 200 procent

felieton

- 25 Stanisław Żuławski: Pomnik polskiej tolerancji
- 29 Jerzy Pilikowski: Podróż w świat myślenia obywatelskiego

wywiad

- 12 Burmistrz Artur Kozioł: Szukamy rozwiązań, które staną się „WINDĄ SPOŁECZNĄ”
- 37 „Bez skrzydeł też można latać” - rozmowa z Michałem Skrzypczykiem

z górnej półki

- 31 Jarosław Czechowicz poleca

by zdrowym być...

- 38 Zdzisław Kapera: BY ZDROWYM BYĆ

Wydawca / Redakcja

WIELICKIE CENTRUM KULTURY
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: pulswieliczki@wieliczka.eu
www.wck.wieliczka.eu



WIELICKIE
CENTRUM KULTURY

Puls Wieliczki

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

Wieliczka: Wielickie Centrum Kultury, UMIG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Wielicka Mediateka, Kampus Wielicki, Ośrodek Zdrowia, Urząd Pracy, Zakład Gospodarki Komunalnej, Gminny Zarząd Dróg w Wieliczce, MGOPS Wieliczka, Zarząd Budynków Komunalnych, Apteka nad Solą, Apteka Barbary Lisak, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto i Cafe, Sklep Paleo, Sklep Lewiatan, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Sklep Groszek na ul. Reformackiej, Sklep Lewiatan ul. Grottgera, Dom Handlowy Kinga, **Krzyszkowice:** Delikatesy Metro, **Czarnochowice:** Sklep ODiDO, **Kokotów:** Carrefour Express, świetlica środowiskowa, **Strumiany:** Kropka, **Węgrzce Wielkie:** Żabka, **Grabie:** Sklep u Hani, **Mała Wieś:** Delikatesy Zak, Sklep u Ani, **Sułków:** Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna:** Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa:** Sklep Żabka, **Rożnowa:** Sklep Carrefour, **Pawlikowice:** Sklep Lewiatan, **Siercza:** Sklep Lewiatan, **Janowice:** Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko:** Sklep Groszek, **Gorzków:** Sklep Sowa, **Grajów:** Sklep MINI-MAX, **Chorągiewca:** Sklep Społem, **Mietniów:** Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Jankówka:** Sklep Wotek Agata, Bogusław, Golkowice: ABC SMAK, **Grabówki:** Sklep u Kaczora, **Sygneczów:** Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice:** Sklep U Zbyszka, **Byszyce:** U Justysi, Hurtownia spożywcza Kazpol, **Brzegi:** Sklep wielobranżowy, **Koźmice Wielkie:** Apteka Mniszek

aktualności / wydarzenia



I SESJA MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ W WIELICZCE

29 LISTOPADA W WIELICKIM MAGISTRACIE WZNOWIONO I SESJĘ MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ W WIELICZCE. W ROLĘ PRZEWODNICZĄCEGO POSIEDZENIA WCIĘLI SIĘ BURMISTRZ WIELICZKI ARTUR KOZIOŁ

Młodzież miała sposobność poznać się nawzajem podczas spotkania online, gdzie każdy otrzymał możliwość, aby opowiedzieć o sobie, zaprezentować zainteresowania, pomysły oraz program, który zyskał akceptację rówieśników. Członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Wieliczce dokonali wyboru przewodniczącego oraz zastępcy, funkcje te przypadły odpowiednio: Pawłowi Blacha ze Szkoły Podstawowej w Mietniowie oraz Idze Piątek ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce. Po wyborze młodzi przejęli ster i w ramach wolnych wniosków długo dyskutowali o pomysłach i planach działań, które podczas kolejnych obrad zostaną przyjęte w formie uchwał. Serdecznie gratulujemy wyboru i życzymy młodzieżowemu gremium dobrej współpracy i owocnej działalności. Młodzieżową Radę Miejską w Wieliczce tworzą: Tomasz Zelek, Dominika Mazurek, Iga Piątek, Lena Bogocz, Zuzanna Góral, Natalia Racisz, Natalia Gągoł, Aleksandra Miachalik, Emilia Synowiec, Aleksandra Dańda, Paweł Blacha, Wiktor Stawarczyk, Bartosz Baran, Aleksandra Piotrowska, Błażej Luraniec, Milena Pikula, Zofia Stańczykiewicz, Zofia Wandas. W spotkaniu młodzieży udział wzięli również: Tadeusz Luraniec - przewodniczący Rady Miejskiej w Wieliczce, Agnieszka Szczepaniak - zastępca burmistrza Wieliczki, Anna Całka dyrektor Wydziału Szkół i Przedszkoli, Adam Marek Panuś sekretarz Miasta i Gminy Wieliczka nauczyciele i dyrektorzy szkół: Teresa Kowal, Lucjan Rówiński oraz Piotr Strysowski. UMIG Wieliczka





W TYM ROKU, PO RAZ PIERWSZY, ZGODNIE Z DECYZJĄ PAPIEŻA FRANCISZKA, ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY O ZASIĘGU DIECEZJALNYM PRZYPADŁY NIE W NIEDZIELĘ PALMOWĄ, A W UROCZYSTOŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA. TO JEDEN Z ELEMENTÓW PRZYGOTOWANIA DO KOLEJNEGO SPOTKANIA MŁODYCH Z CAŁEGO ŚWIATA, KTÓRE ZAPLANOWANO W 2023 ROKU W LIZBONIE.



XXXVI ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY ZE ŚWIĘTYM MICHAŁEM ARCHANIOŁEM

Hasłem tegorocznych ŚDM są słowa: "Wstań. Ustanawiam cię świadkiem tego, co zobaczyles". Tego dnia na Campus Misericordiae w Brzegach – gdzie w 2016 roku odbyły się ŚDM – odprawiona została uroczysta msza święta, podczas której Generał Zgromadzenia Księża Michalitów, ks. Dariusz Wilk, przekazał na to wyjątkowe miejsce figurę św. Michała Archanioła. Spotkanie młodych na Campus Misericordiae rozpoczęło się procesją, której towarzyszyli: Orkiestra Dęta „Hejnał” z Bydżyc, Zespół Pieśni i Tańca „Sułkowianie”, harcerze Hufca ZHP Wieliczka. Figura św. Michała Archanioła została wprowadzona przez strażaków z okolicznych OSP do Domu Młodych w Brzegach. Mszy świętej z poświęceniem figury św. Michała Arch-

niola przewodniczył Przełożony Generalny Zgromadzenia Michalitów. W liturgii uczestniczyli również: ks. proboszcz Andrzej Pietrusa, ks. Piotr Bieniek (CSMA), o. Krzysztof Bobak (OFM), o. Mariusz Tabor (OFM), burmistrz Wieliczki Artur Kozioł oraz zgromadzeni mieszkańcy Brzegów i okolic. Oprawę muzyczną zapewnił Paweł Piotrowski z zespołem. Była to okazja do wspólnej modlitwy, pogłębienia wiary, a także docenienia obecności młodych ludzi w Kościele. W drugiej części uroczystości odbyła się msza święta oraz wieczór uwielbienia, poprowadzony przez grupę muzyczną „Uwielbienie w rytmie Serca” pod przewodnictwem salezjanina ks. Pawła Centnara. Podczas uroczystości, śpiewem



i modlitwą młodzi ludzie stworzyli wyjątkowy nastrój. Pomysłodawcą Światowych Dni Młodzieży był św. Jan Paweł II. Papież Polak wyraził pragnienie, by odbywały się one co roku jako spotkanie diecezjalne, a co dwa lub trzy lata – w wyznaczonym miejscu – jako spotkanie międzynarodowe. UMiG Wieliczka



JUBILEUSZ 40-LECIA CHÓRU IM. JANA PAWŁA II W STRUMIANACH

21 LISTOPADA W KOŚCIELE PW. NIEPOKALANEGO SERCA NMP W STRUMIANACH JUBILEUSZ 40-LECIA OBCHODZIŁ CHÓR IM. JANA PAWŁA II DZIAŁAJĄCY POD PATRONATEM WIELICKIEGO CENTRUM KULTURY



Podczas koncertu wystąpili: Chór im. Jana Pawła II, Wielicka Orkiestra Kameralna, solistki: Barbara Burzyńska – sopran, Agnieszka Żak – mezzosopran, pod dykcją Piotra Piwko. Uroczystości jubileuszowe były również okazją do podsumowania działalności Chóru, której dokonał prezes Wiesław Nosek. Szczególne podziękowania zostały przekazane również osobom, które zakończyły swą działalność w chórze. Życzenia i gratulacje z okazji tego pięknego jubileuszu, w imieniu burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka Artura Kozioła złożyli zastępca burmistrza ds. społecznych Agnieszka Szczepaniak, przewodniczący Rady Miejskiej w Wieliczce Tadeusz Luraniec, a także dyrektor Wielickiego Centrum Kultury Magdalena Kot. Nie zabrakło również życzeń od przedstawicielki Chóru Camerata, Dziecięcego Zespołu Folklorystycznego z Kokotowa oraz Scholi Hosanna ze Strumian. Wielickie Centrum Kultury



fot. Wielickie Centrum Kultury



WieliczkaCity.pl

MURAL W RAMACH AKCJI „ŚCIANY PŁUCAMI MIAST”

NA ŚCIANIE BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 POWSTAŁ MURAL NAWIAZUJĄCY DO PATRONA SZKOŁY, MIKOŁAJA KOPERNIKA.

Mural powstał w ramach ogólnopolskiej akcji „Ściany płucami miast”, która ma na celu propagowanie ochrony środowiska i ekologii. Do wykonania muralu użyto specjalnych farb, mających właściwości oczyszczające powietrze. Miasto i Gmina Wieliczka wspólnie z partnerem akcji - Strefą Energii swoimi działaniami chcą zwiększać świadomości o ekologii, bezpośrednim wpływie człowieka na środowisko oraz propagować rozwiązania poprawiające kondycję powietrza. Powstanie muralu jest częścią przygotowań do obchodów wyjątkowego jubileuszu - 150 - lecia działalności Szkoły Podstawowej nr 3. UMiG Wieliczka



UMiG Wieliczka

POMARAŃCZOWY DZIEŃ W WIELICKIM CENTRUM KULTURY



9 listopada Wielickie Centrum Kultury przybrało pomarańczowe barwy – wszystko za sprawą Kampanii Pomarańczowej Wstążki organizowanej przez MGOPS Wieliczka, w której mieliśmy przyjemność wziąć udział. W naszej siedzibie gościliśmy dzieci z Przedszkole Montessoriek Wieliczka i Mały Champion, które podczas warsztatów plastycznych wykonywały piękne łapacze snów z hasłami dot. Kampanii. Bardzo serdecznie dziękujemy za obecność. Również zespoły i grupy działające pod naszym patronatem włączyły się w Kampanię Pomarańczowej Wstążki: Mietniowiacy, Zespół Pieśni i Tańca Sułkowianie, Teatr Sztolnia i Grupa Twórcza “W wolnej chwili”. Uczestnicy naszych zajęć: Nauka gry na instrumentach, Klub Maluszka “Koralik” również wsparli Kampanię. Dziękujemy Leroy Merlin Polska za przekazanie roślinek dla uczestników naszych zajęć. Każda roślinka opatrzona była jedną ważną emocją! Jesteście niesamowici! Wielickie Centrum Kultury



Wielickie Centrum Kultury

INTERAKTYWNY MURAL W WIELICZCE



Miesiąc listopad w Wieliczce już tradycyjnie upływa pod hasłem Kampanii Pomarańczowej Wstążki: Bezpieczne dzieciństwo - inwestycja w przyszłość MÓWIĆ UFAĆ CZUĆ, której koordynatorem jest Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Ogólnopolska akcja społeczna to wspólny głos dla bezpieczeństwa i rozwoju dzieci i młodzieży. Z roku na rok do inicjatywy dołącza szerokie grono instytucji, podmiotów oraz placówek oświatowych, organizowane są warsztaty dla rodziców, których celem jest podnoszenie kompetencji wychowawczych. Finał wielickiej kampanii związany jest z artystycznym projektem – powstaniem pamiątkowego interaktywnego muralu na budynku użyteczności publicznej przy ul. Pocztowej. Autorką muralu jest Olga Pernet. Już dziś zachęcamy do obejrzenia tego wyjątkowego projektu, który oprócz walorów artystycznych zatrzymuje uwagę na fundamentalnych wartościach dla każdej rodziny - poczuciu bezpieczeństwa, akceptacji oraz możliwości realizowania swoich pasji i marzeń. Jak czytamy na stronach koordynatora akcji - wielickiego MGOPS-u „Dziś przechodzimy przez nasze miasto pełni nadziei, że łączy nas wspólna sprawa, a jako pomarańczowa drużyna stoimy na straży bezpieczeństwa. Mieszkańcy w różnym wieku, różnych zawodów, różnych zainteresowań i pasji stanęli RAZEM w tegorocznej Kampanii, by wspólnie budować postawę i przekonanie, że miłość i bezpieczeństwo w życiu każdego człowieka to fundamentalne prawo.” UMiG Wieliczka





Koncert „Jest taki kraj...”

W przeddzień obchodów 103. Rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski, w Wielickiej Mediatece odbył się koncert „Jest taki kraj...”, podczas którego wysłuchaliśmy kompozycji F. Chopina, S. Moniuszki, M. K. Ogińskiego, I. J. Paderewskiego oraz piosenek z repertuaru M. Grechuty, Z. Wodeckiego, A. Rosiewicza i innych. Ten wieczór wprowadził nas w klimat uroczystego przeżywania dnia 11 listopada, wyjątkowego czasu radości i zadumy, kiedy pragniemy na wiele sposobów wyrazić wdzięczność za bezcenny dar wolności. Zainteresowanie Mieszkańców przero-

sło nasze oczekiwania, więc tego samego wieczoru zorganizowaliśmy dwa koncerty, jeden po drugim, by jak najwięcej osób mogło wziąć udział w tej wspaniałej muzycznej uczcie. Licznie zgromadzona publiczność miała okazję wysłuchać utworów w wykonaniu Edyty Piaseckiej, Moniki Węgiel-Jarocińskiej, Piotra Karzelka, Ireneusza Boczka (fortepian), Emilii Azierskiej (debiut) z akompaniamentem Orkiestry OBLIGATO pod dyr. Jerzego Soberki. Koncert poprowadziła Jolanta Suder. UMiG Wieliczka



fot. UMiG Wieliczka

WIELKA LEKCJA OBYWATELSKA W WIELICZCE

9 listopada o godz. 18.00 w całej Polsce odbyła się akcja przeprowadzenia Wielkiej Lekcji Obywatelskiej - rozmowy o Polsce, demokracji i samorządzie. Wielką Lekcję Obywatelską poprowadził burmistrz Wieliczki Artur Kozioł w Wielickiej Mediatece, która została połączona z „Patriotycznym Śpiewaniem Dwójki” organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 2 w Wieliczce. UMiG Wieliczka



Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z chórem Camerata



fot. UMiG Wieliczka



Tradycyjnie bieg wystartował o godz. 13.00 spod Pomnika Odrodzenia Polski i prowadził ulicami: Powstania Warszawskiego, E. Dembowskiego, J. Matejki, Al. Solidarności. Meta znajdowała się przy Centrum Edukacyjno - Rekreacyjnym „Solne Miasto”. Bieg od początku cieszy się dużą popularnością i towarzyszy mu wyjątkowa atmosfera.

Uczestniczyli w nim zarówno zapaleni biegacze, jak i amatorzy, którzy w ten wyjątkowy sposób chcieli uczcić 103. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Uczestnicy biegu otrzymali koszulki oraz zostali uhonorowani pamiątkowymi medalami i dyplomami. Przyznano także statuetki dla: seniora biegu, seniorki biegu, najmłodszego i najmłodszej uczestniczki biegu oraz dla najliczniejszej rodziny. Uroczystego wręczenia dokonali: Piotr Krupa – zastępca burmistrza ds. inwestycji, Tadeusz Luraniec – przewodniczący Rady Miejskiej w Wieliczce, Adam Marek Panuś – sekretarz Gminy Wieliczka oraz Lech Pankiewicz – radny Powiatu Wielickiego. UMiG Wieliczka

XVIII Wielicki Bieg Niepodległości

JUŻ PO RAZ 18. W RAMACH OBCHODÓW NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI ODBYŁ SIĘ WIELICKI BIEG NIEPODLEGŁOŚCI. NA STARCIE STANĘŁO PONAD 200 BIEGACZY, W RÓŻNYCH KATEGORIACH WIEKOWYCH.

Najliczniejsza Rodzina:
Rodzina Kazanięccy – Tarnowsky – Szuro
Seniorka Biegu:
Pani Jolanta Szuro
Senior Biegu:
Pan Lech Pankiewicz
Najmłodsza uczestniczka biegu:
Aleksandra Szymczyk
Najmłodszy uczestnik biegu:
Oliwier Pachel



Czuwanie harcerzy z Hufca ZHP Wieliczka przy Grobie Nieznanego Żołnierza na wielickim cmentarzu

W dniu 10 listopada w przeddzień Święta Niepodległości harcerze z Hufca ZHP Wieliczka czuwali wraz z burmistrzem Wieliczki przy Grobie Nieznanego Żołnierza na wielickim cmentarzu.

Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł, zastępca burmistrza ds. Społecznych Agnieszka Szczepaniak oraz dyrektor Cmentarza Komunalnego w Wieliczce Antoni Sowa złożyli wiązankę kwiatów i zapalili znicze pamięci przy Grobie Nieznanego Żołnierza. UMiG Wieliczka



Szukamy rozwiązań, które staną się „WINDĄ SPOŁECZNĄ”

Rozmowa z Burmistrzem Miasta i Gminy Wieliczka Arturem Koziołem o 15 letniej perspektywie pracy, wspólnych projektach, wyzwaniach, sprawach bliskich mieszkańcom.

Panie burmistrzu, to już 15 lat...

Właśnie zastanawiam się, kiedy ten czas minął. Pamiętam pierwsze tygodnie urzędowania, wydawało mi się, że w budynku Magistratu spędzę jedynie kilka chwil. Rzeczywistość przerastała moje najśmielsze oczekiwania. Chciałbym przy tej okazji podziękować wszystkim osobom, z którymi razem budowaliśmy i nadal budujemy nasze miasto i gminę. To dzięki wspólnej pracy Wieliczka stała się atrakcyjnym miejscem do życia, a nie tylko docelowym punktem wycieczek turystów i sypialnią, jak było przez wiele lat. Dziękuję też mieszkańcom za ich wsparcie i zaufanie, któremu dawali wyraz w kolejnych wyborach. Zaufanie jakim mnie konsekwentnie obdarzyli jest dla mnie niezwykle cenne. Każdy projekt, jaki realizujemy wiąże się z trudnymi decyzjami, przy tej okazji pojawiają się wzburzenia czy negatywne głosy. Wynik wyborów pokazuje, że w końcowym bilansie podjęte decyzje były słuszne; nie da się ukryć, że dają też solidny zastrzyk energii i motywację do wytężonej pracy. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, jak ważne jest wsparcie rodziny, te 15 lat bez wspierającej obecności najbliższych nie byłoby możliwe, to nasza wspólna droga. Bardzo dziękuję mojej żonie, synowi, córce – oni najlepiej wiedzą za co.

Wspomnił pan o projektach. Nawet krytycy muszą przyznać, że w ciągu kolejnych kadencji zrealizowaliście ich bardzo wiele.

Projekty, czyli zadania do realizacji to coś, co jak myślę faktycznie trzyma mnie i mój zespół przy tej pracy.



Zazwyczaj cały cykl z nimi związany zaczyna się od mieszkańców, którzy nam przekazują swoje potrzeby, równolegle również i my zastanawiamy się nad tym, czego brakuje, w konsekwencji powstaje projekt będący odpowiedzią na dany problem. I takich projektów na daną kadencję zawsze mamy przygotowanych kilka. Uważam, że w demokracji to właśnie projekt prowadzący do realnej zmiany powinien być najważniejszy. Ulepszającej i usprawniającej życie danej społeczności. Zawsze powtarzam, że fundament naszej relacji z mieszkańcami jest kontrakt. Zobowiązaliśmy się w nim do przeprowadzenia określonych zadań i z tego w kolej-

nych wyborach jesteśmy rozliczani.

Wieliczka obecnie to niezwykle dynamicznie rozwijające się miasto, wraz z całą gminą przeszła widoczną metamorfozę.

Zmiany widoczne są gołym okiem. Widać je też we wzroście zamieszkujących tu osób. Mamy jeden z najwyższych wskaźników ilości przybywających mieszkańców w kraju – plasujemy się na czwartym miejscu wśród miast powiatowych. To świadczy o tym, że Wieliczka jest miejscem atrakcyjnym, przyjaznym, a także konkurencyjnym w stosunku do innych.

Obecnie jest to miasto, w którym się żyje, a nie tylko zamieszkuje. Coraz bardziej przybliżyliśmy się też do standardów krakowskich. Uważam, że ważne jest też to, że w coraz większym stopniu zanika różnica pomiędzy wioskami a miastem, co też było naszym celem. To jak sądzę są nasze największe osiągnięcia tych 15 lat.

Tak jak pan wspomniął, Wieliczka jako miasto turystyczne zyskała kilka nowych wymiarów.

Turystyka zawsze będzie najmocniejszą naszą stroną, niemniej od początku chcieliśmy wzmocnić inne gałęzie gospodarki, tak żeby zbalansować ogromną nierównowagę. I to nam się udało. Jak wielkie znaczenie miało powstanie firm niezwiązanych z kopalnią przekonał się w momencie wybuchu pandemii, kiedy kopalnia i wszelkie biznesy zbudowane wokół niej i przeznaczone dla turystów po prostu wstrzymały swoje funkcjonowanie. Zaś firmy działające w zbudowanej przez nas strefie gospodarczej w tym czasie rozwijały swoją działalność.

Skąd bierze się skuteczność waszego działania?

Bardzo ważny jest zespół ludzi, konsekwencja i gotowość na wprowadzanie zmian, umiejętność znalezienia nowego sposobu realizacji założeń. Jeśli tego zabraknie, to zabraknie też szans na to, że w obliczu przeszkód, a te zawsze się pojawiają, uda się wprowadzić projekt w życie. Przykładowo, obecnie pracujemy nad realizacją projektu dotyczącego budowy szpitala geriatrycznego. W związku z tym, że środki unijne spływają do nas wolniej, postanowiliśmy znaleźć inne rozwiązania. Nawiazaliśmy współpracę ze Szpitalem Uniwersyteckim i w ten sposób zyskaliśmy nowe możliwości.

Czy to najważniejszy projekt, nad którym teraz pracujecie?

Budowa szpitala geriatrycznego

to niezwykle ważna część planów związanych z poszerzeniem zaplecza medycznego, którego bardzo w naszej gminie brakuje. W ich ramach chcemy też rozbudować ośrodek, a także dołożyć punkty profilaktyczne. Chcemy też, żeby powstały kolejne domy pomocy. Równie kluczowym projektem w perspektywie wieloletniej jest budowa linii tramwajowej do Wieliczki, przy zwiększającej się liczbie mieszkańców, jest to konieczność.

Czy ośrodek dla osób starszych ma być taki jak na Brzegach?

Tak. To niezwykle ważne miejsce na mapie Wieliczki. Dzięki niemu starsze osoby mogą wyjść z domu, a rodzina w tym czasie zamiast poświęcać czas na opiekę nad seniorem może po prostu zająć się codziennymi obowiązkami. Wiemy, że takie miejsca są bardzo potrzebne, tym bardziej, że starszych osób przybywa.

Chciałbym podkreślić, że bardzo ważnym projektem realizowanym w ostatnich latach jest rozbudowa szkół. W różnych punktach gminy trwają prace przy kolejnych placówkach. W przyszłym roku oddamy do użytku drugą nową szkołę podstawową w mieście. To już kolejna szkoła oddana w przeciągu kilku ostatnich lat.

Przyrost mieszkańców wiąże się ze zwiększonym zapotrzebowaniem między innymi na szkoły.

Stąd też nasze działania. Ale nie tylko szkół podstawowych nam potrzeba. Moim marzeniem jest budowanie także szkół średnich oraz szkół wyższych zawodowych. Zwłaszcza te drugie są niezbędne w przestrzeniach, gdzie funkcjonują strefy gospodarcze, a przypomnę, że w naszej gminie istnieją już dwie. Ważne jest bowiem, żeby łączyć miejsca pracy, jakie oferują działające tam firmy z odpowiednim wykształceniem.

Szkoły, zaplecze medyczne, jednym słowem infrastruktura dla mieszkańców.

Jest ona zdecydowanie kluczowa. Składają się na nią także wszelkie usługi komunalne, typu wywożenie śmieci czy transport. Te usługi nie służą generowaniu zysku finansowego, co więcej, trzeba do nich dopłacać. Ale dają coś, co nazywamy zyskiem społecznym. Dzięki zaspokajaniu kluczowych potrzeb mieszkańcom żyje się bardziej komfortowo. Zyskiem jest to, co otrzymują ludzie. A to - jak w łańcuchu przyczynowo skutkowym - przenosi się na inne płaszczyzny i wszyscy w efekcie na tym korzystamy.

A to prowadzi do większego poczucia wspólnotowości.

To niezwykle ważna kwestia. Czasami pewne usługi są ekonomicznie nieopłacalne, ale społecznie już tak - wyrównują szanse i budują poczucie więzi, co jest bardzo cenne. Na przykład nasze zielone autobusy, które docierają do najdalszych zakątków gminy sprawiają, że ludzie stamtąd czują się bardziej z Wieliczką związani.

Wielicka gmina jest bardzo specyficzna, w centrum miasto, a wokół 29 miejscowości, do tego niektóre bardzo odległe.

Ludzie tam kiedyś żyli w zupełnie innej rzeczywistości. Niby blisko, a jednak w wielkim oddaleniu. Ja sam jako małe dziecko, mniej więcej do połowy drugiej klasy chodziłem z Lednicy Górnej do szkoły w Mietniowie piechotą, zimą brodząc w śniegu, który zdarzało się, był wyższy ode mnie. Na przestrzeni lat, również dzięki naszej pracy sytuacja bardzo się zmieniła. Trzeba pamiętać, że różnice między miastem a wioskami można zacierać właśnie za pomocą infrastruktury. I na tym się koncentrujemy.

Nie możemy też zapominać o naj-słabszych. Infrastruktura musi także im służyć. Moim marzeniem jest, żeby w każdej klatce w bloku była winda. Nic bardziej mnie nie smuci niż starsze osoby siedzące latami w domach. Mam nadzieję, że uda nam się w przyszłości to zmieniać. Można powiedzieć, że szukamy rozwiązań i zmian, które stają się dla najstarszych swoistą „windą społeczną”.

Wrażliwość w tym obszarze zdecydowanie was wyróżnia.

Uważam, że nie można nikogo wykluczać ani stygmatyzować. Świat nie jest doskonały, ale lepiej się nam wszystkim będzie żyło, jeśli pomożemy potrzebującym. Są przecież częścią naszej wspólnoty. Zawsze będę pamiętać jak z wielickimi górnikami pojechalśmy na Ukrainę w Boże Narodzenie, jako obserwatorzy wyborów. To było to wyzwanie społeczne. Dziś od naszych mieszkańców przekazaliśmy na granicę z Białorusią ubrania dla tych ludzi, którzy przeżywają swoją tragedię w nadgranicznych lasach.

Obecne czasy nie są łatwe, szaleje pandemia, także inflacja daje nam się we znaki. Z jakimi jeszcze trudnościami boryka się samorząd?

Tych problemów jest wiele. Oprócz tych wspomnianych, to ograniczanie naszych kompetencji przez rząd, którego działania wskazują na dążenie do centralizacji. Dodam w tym miejscu, że wiele osób po prostu nie wie, jakie sprawy leżą w kompetencjach poszczególnych samorządów – gminy, powiatu województwa, czy też władz centralnych. Nie zajmujemy się przecież wszystkim. Wielokrotnie do urzędu przychodzą ludzie chcący np. wydania pozwolenia na budowę, a przecież to leży w gestii starosty, oczekują od nas remontu dróg powiatowych, czy wojewódzkich, a my zajmujemy się gminnymi. Żalę się na brak szkół średnich. Szczerze mówiąc, chciałbym móc takie szkoły budować, ale ponownie, nie mam takich kompetencji. Nie mamy wpływu na wszystkie

aspekty życia społecznego, choć często to na nas zrzuca się winę, jeśli jakiś element państwa nie działa dobrze. Dzieje się tak, ponieważ jesteśmy najbliżsi ludzi, więc naturalnie łatwiej nas krytykować niż np. ministra w Warszawie. A przecież chociażby to jak funkcjonują szkoły czy służba zdrowia – to w dużej mierze problemy systemowe, których rozwiązanie zależy od władz na szczeblu rządowym. Owszem robimy, co możemy, żeby zarówno szkolnictwo podstawowe jak i ośrodki miały jak najlepsze warunki, ale problemów związanych z całym systemem nie rozwiążemy. Dodatkowo rząd niczego z samorządami nie konsultuje, a o wielu decyzjach dowiadujemy się z mediów.

Wielokrotnie powtarzał pan, że samorząd jest kluczowym ogniwem demokracji.

Bo tak jest. Jesteśmy wybierani bezpośrednio przez mieszkańców. Jesteśmy przy tym stąd, znamy te środowiska i wiemy, jakie są potrzeby. To niezwykle ważne. Ostatnio mocno zaangażowałem się we współpracę z przedstawicielami samorządów z całego kraju. To bardzo mocna reprezentacja. Spotykamy się niemal co tydzień i zastanawiamy, jak rozwiązać problemy. Bo zdefiniowanie problemów i ich rozwiązywanie jest podstawą. Trzeba mówić o Covidzie i o tym, że potrzebne są szczepienia, o problemie uchodźców, który należy rozwiązywać w sposób humanitarny, a nie eskalować poczucia zagrożenia, operując językiem wojennym. Trzeba stosować jasne, przejrzyste kryteria. A tak się nie dzieje. Mamy w powiecie najwyższy poziom wy-szczepienia. Nie dostaliśmy nagrody za szczepienia, ale dostały ją inne gminy. Dlaczego tak się stało? Chcemy tylko, żeby było sprawiedliwie. Jeśli rząd chce mieć partnera w samorządzie musi stosować jasne zasady.

Co by się stało, gdyby pan tak działał, czysto uznaniowo?

Wszyscy by krzyczeli. Przypomnę, że w przypadku dotacji z Unii Europejskiej kryteria były jasne i jeśli nie dostało się

pieniędzy to wiadomo było z jakiego powodu. Teraz w przypadku dotacji rządowych wszystko stoi na głowie.

Wróćmy na chwilę do inflacji, która też powoduje wzrost cen usług komunalnych.

Dziś Gmina, w związku z wzrostem cen, zapłaci więcej za oświetlenie uliczne, oświetlenie w szkołach, świetlicach, domach kultury, obiektach użyteczności publicznej, jak również zwiększą się koszty ogrzewania, np. basenu itp. Jeśli ktoś stawia pytanie, jak zahamować ten wzrost cen – to odpowiadam: zwolnić samorządy z płacenia podatku VAT lub obniżyć podatek VAT w obszarze usług komunalnych i równocześnie zwiększyć udział Gmin w podatku PIT, bez jego podnoszenia dla mieszkańców.

Jak widzi pan przyszłość Wieliczki i gminy?

Podstawą naszego funkcjonowania jest współpraca z Krakowem i ościennymi gminami. Tylko metropolia, jaką wspólnie tworzymy da odpowiedź na wyzwania, które przed nami stoją. Wzajemne uzupełnianie usług, które tak dobrze sprawdziło się w czasie pandemii. Jako metropolia będziemy konkurencyjni dla największych tego typu ośrodków w Europie.

Ważne jest więc, żeby się jednoczyć, a nie izolować.

Tylko jako wspólnota będziemy w stanie pokonać przeszkody. Dodam jeszcze jedną rzecz. Spodziewamy się, że zamieszka u nas kolejnych kilka tysięcy osób. Jeśli chodzi o infrastrukturę, wymagania się zwiększą. Żeby zaspokoić rosnące potrzeby ważne będzie, żeby ci, którzy tu zamieszkają również się tu zameldowali. Wtedy bazując na wpływach z PIT będziemy mogli dalej budować i rozwijać miasto i gminę. Rozwój naszej przestrzeni to bowiem niekończący się proces.

Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Adolf

Alfons Długosz jako nauczyciel licealny



fot. arch. Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka

W 2020 ROKU WIELICKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA MATEJKI OBCHODZIŁO JUBILEUSZ 110-LECIA, Z KOLEI W ROKU 2021 MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH KOŃCZY 70 LAT. BYĆ MOŻE NIE WSZYSTKIM WIADOMO, ŻE TE DWIE SZACOWNE INSTYTUCJE WPISANE MOCNO W KRAJOBRAZ MIASTA ŁĄCZY OSOBA ALFONSA DŁUGOSZA



bił kontakt z nimi. Pracę z młodymi ludźmi kontynuował po wojnie w liceum na stanowisku nauczyciela rysunku. Tutaj nie tylko wystawiał szopkę, ale i zorganizował teatr amatorski, w którym wyreżyserował

z pracy zdobną do dziś ściany wielickiego liceum.

We wspomnieniach wszystkich uczniów pojawiają się określenia: wyjątkowy, majestatyczny, o wysokiej kulturze. Mówił do nich prosto, ale tak eleganckim językiem, że chciało się go słuchać. Tym lepiej trafiały do nich jego słowa o potrzebie chronienia pamiątek górniczych.

Przeniósł się do Wieliczki w roku wybuchu II wojny światowej - 1939. W czasie wojny dużo malował, aby zarobić na utrzymanie rodziny - były to głównie portrety, między innymi portret córki dyrektora kopalni soli Henryka Feilla, Stefani, nauczycielki licealnej. Wykonał też wtedy, wraz z równie utalentowanym plastycznie synem Wojciechem, szopkę krakowską, która służyła jako scena do wystawiania jasełek polskich według „Betlejem Polskiego” Lucjana Rydla. Przedstawienia te, odbywające się w domu rodzinnym Długoszków przy ulicy Sienkiewicza, ale także u zaprzyjaźnionych rodzin, na przykład Pichórow, cieszyły się dużym powodzeniem. W tworzeniu kukiełek, znajdujących się w zbiorach Muzeum Żup Krakowskich i zaprezentowanych na wystawie 70/70, pomagała młodzież - koleżanki i kole-dzy syna, bowiem Długosz bardzo lu-

„Zemstę” Aleksandra Fredry. Sam wcielił się w rolę Papkina, pozostałe role powierzając uczniom. Przedstawienie przyjęte zostało z zainteresowaniem, jak wspominała córka, Lidia Stachurska, niektórzy widzowie przychodzili na nie kilka razy. Jako nauczyciel skupiał się na zapoznaniu uczniów ze światłocieniami i perspektywą, dużo czasu poświęcając ćwiczeniom praktycznym, w czasie których sam rysował z podopiecznymi i na bieżąco prowadził korektę. Tak zapamiętał to Antoni Batko: „Narysował dwoje dzieci na sankach: a teraz należałoby pokazać je w ruchu, bo sanki nie są po to, żeby stały, tylko żeby jeździły - dorysował dziecku falujący szaliczek i rzeczywiście te dzieci były w ruchu, jechały jakby spod Barana”.

Opiekował się także harcerzami, a wykonane przez niego karykatury kolegów

W 1951 Alfons Długosz opuścił szkołę (na jego miejsce 1 września przyszedł Edward Kozioł) i poświęcił się całkowicie swojej pasji - dokumentowaniu pracy wielickich górników i kopalni, tworząc Muzeum Żup Krakowskich.

Zainteresowanych historią i dniem dzisiejszym Muzeum zapraszam na spotkania Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Żup Krakowskich, które odbywają się w przedostatnią środę miesiąca o 17 w Sali Gotyckiej Zamku Żupnego. Wielickie liceum z kolei ma swój dzień otwartych drzwi (Matejkowski Festiwal Nauki i Pasji) w marcu. Organizacja tych wydarzeń jest w ostatnim czasie oczywiście dostosowana do sytuacji pandemicznej.

Melania Gurgul

/tekst powstał w oparciu o Biblioteczkę Wielicką Zeszyt 142: 197 spotkanie z cyklu „Wieliczka- Wieliczanie” autorstwa Jadwigi Dudy/



fot. Wielickie Centrum Kultury

KRÓLOWIE – zawsze na 200 procent

WIKTORIA, EMILIA, JOANNA I PIOTR – DWIE CÓRKI I RODZICE TWORZĄ RODZINĘ KRÓLÓW. RODZINĘ, KTÓRA W OSTATNICH LATACH WYRAŹNIE ZAZNACZYŁA SWOJĄ OBECNOŚĆ NA SPORTOWEJ MAPIE, NIE TYLKO WIELICZKI. I CHOĆ MOŻE TO NIEJEDNEGO ZASKOCZYĆ – ICH RODZINNA DZIAŁALNOŚĆ ZDAJE SIĘ DOPIERO NABIERAĆ ROZPĘDU. WIKTORIA, JAKO JUNIORKA ODNOSZĄCA LICZNE SUKCESY W JUDO, DZIŚ ZALEDWIE 21-LETNIA, ZDAŻYŁA JUŻ ZAPISAĆ SIĘ W HISTORII WIELICKIEGO SPORTU TRWAŁYMI ZGŁOSKAMI, ZAŚ MŁODSZA EMILIA KONSEKWENTNIE PODĄŻA JEJ ŚLADAMI, Z SUKCESAMI ZAJMUJĄC SIĘ TAŃCEM TOWARZYSKIM. RÓŻNIĄ JE DYSCYPLINY, A TAKŻE ODMIENNY CHARAKTER, ŁĄCZY PASJA DO UPRAWIANEJ DYSCYPLINY. A TAKŻE WSPÓLNE SZCZĘŚCIE, JAKIM JEST POSIADANIE RODZICÓW, KTÓRZY CAŁE ŻYCIE PODPORZĄDKOWALI CÓRKOM. W TYM POŚWIĘCENIU NIE MA JEDNAK ŻADNEGO ELEMENTU CIERPIĘTNICZEGO. JEST ZA TO MIŁOŚĆ, ŚWIADOMOŚĆ, ZROZUMIENIE I WSPARCIE. JEST ODDANIE PASJI, KTÓRA STAJE SIĘ WSPÓLNĄ SPRAWĄ, I KTÓRA PROWADZI NOWYMI ŚCIEŻKAMI NIETYLKO DZIECI, ALE I RODZICÓW. JEST ODWAGA, DETERMINACJA I CHĘĆ OSIĄGANIA NOWYCH CELÓW. JEST TAKŻE UMIEJĘTNOŚĆ BUDOWANIA. DZIŚ RODZINA KRÓLÓW TO REGIONALNA MARKA – GWARANCJA SPORTOWEGO POZIOMU. WSPÓLNYMI SIŁAMI, NA FUNDAMENCIE SPORTOWEJ PASJI ZBUDOWALI KLUB, KTÓRY POMIMO STOSUNKOWO KRÓTKIEGO STAŻU JUŻ MOŻE POCHWALIĆ SIĘ SPORYMI OSIĄGNIĘCIAMI – UKS JUDO KING WIELICZKA. A WIDZĄC Z JAKIM IMPETEM I JAK PROFESJONALNIE DZIAŁAJĄ, MOŻNA BYĆ PEWNYM, ŻE TO ZALEDWIE POCZĄTEK NOWEGO ROZDZIAŁU, KTÓRY TYM RAZEM ZAPISZĄ WSPÓLNIE Z KOLEJNYMI POKOLENIAMI WIELICKICH ADEPTÓW TEGO OLIMPIJSKIEGO SPORTU.

Joanna i Piotr wyróżniają się rodzicielską postawą. Decydujący wpływ miały na jej rozwój własne doświadczenia z okresu dzieciństwa i młodości. Zarówno pozytywne przeżycia, jak i świadomość, czego zabrakło zdecydowały o zachęcaniu do zaangażowania się latorośli w sport przy równoczesnym zapewnieniu im jak największego wsparcia. Sport bowiem, jak i szerzej pojęta aktywność towarzyszyła starszym Królom od dziecka. Joanna już jako sześciolatka zapisana została przez mamę do Harcerskiego Zespołu Arty-

stycznego Krak, wielce zasłużonego dla rozwoju talentów młodych krakowian. Przez dziesięć lat brała udział w zajęciach, występach i spotkaniach, nie tylko rozwijając się artystycznie czy sportowo, ale też nawiązując przyjaźnie z rówieśnikami z zespołu i poznając przy okazji występów inne kraje. Warto nadmienić, że zespół doczekał się szeregu wychowanków, którzy w dorosłym życiu kontynuowali kariery artystyczne już na w pełni zawodowej ścieżce – nie zabrakło wśród nich profesjonalnych tancerzy czy choreogra-

fów, znalazła się też Miss Polonii. Także Piotr, wielczanin z urodzenia, jako młody człowiek wiodł aktywne sportowo życie. Mimo że jego dzieciństwo przypadło na okres późnych lat 80. a następnie trudne czasy przełomu, w pełni wykorzystywał ograniczone przeciw sytuacji gospodarczą możliwości. Jak sam podkreśla, jednego dnia zdarzało się, że trenował trzy różne sporty; był też notorycznym reprezentantem szkoły podstawowej nr 3 na wszystkich możliwych zawodach i we wszystkich możliwych dyscyplinach.

Spośród wielu uprawianych rodzajów sportu na poważniej zajął się koszykówką oraz tenisem stołowym. Pierwszą z dyscyplin trenował w Górniku Wieliczka, najpierw w drużynie kadetów, juniorów a następnie w seniorach, choć jak sam przyznaje – był to raczej krótki epizod. Największe sukcesy odnosił grając w popularnego ping ponga w MOSiR Wieliczka, instytucji prowadzonej przez nieocenionego Jerzego Cholewę. Razem z kolegą zdobył nawet medal Mistrzostw Polski Południowej Młodzików w zespołach dwuosobowych. Miał też propozycję przejścia do klubu z Krakowa grającego w lidze ogólnokrajowej, ale ze względu na brak możliwości dojazdów, musiał z niej zrezygnować.

Kiedy na świat przyszedł dzieci, w 2000 roku Wiktoria, a cztery lata później Emilia, zarówno pani Joanna, jak i pan Piotr wiedzieli, że w życiu ich córek musi znaleźć się miejsce na sport. Dzięki niemu bowiem, jak oboje podkreślają, najlepiej wychowuje się młodych ludzi. Dzięki sportowi dzieci mogą rozwijać takie cechy jak pracowitość, wytrwałość, samokontrola, umiejętność znoszenia porażek, dyscyplina i wiele innych. Cechy, które współcześnie wśród kolejnych młodych pokoleń zdają się być deficytowe. Dzięki sportowi młodzi ludzie radzą sobie potem w życiu o wiele lepiej niż ci, którzy sportem nigdy się nie zajmowali – podkreśla pan Piotr. Chodzi więc tak naprawdę o to, żeby sport uprawiać, a jeśli okaże się, że dziecko przejawia predyspozycje – żeby robić to najlepiej, jak można; wycisnąć co się da. W końcu Królowie zawsze wszystko robią na 200 procent.

Od początku wiedzieli też, że będą chcieli wspierać córki w każdej pasji, którą te znajdą w życiu. Naszą pasją jest wspieranie dzieci – powiedzą potem. Obydwoje przekonali się bowiem, jak bardzo istotne jest dla dziecka, żeby otrzymało wsparcie od najbliższych. Wspólnie łatwiej pokonywać kolejne zakręty, a kiedy zdarzy się, że nadejdzie zwątpienie, dorosły może pomóc pokonać kryzys lub wytyczyć zupełnie nową drogę. Sprawą nie do przecenienia jest też pomoc mierzona w przeznaczanych na dziecięcą pasję funduszach i poświęconym czasie. Bez żadnego z tych

czynników ani Wiktoria, ani Emilia nie znalazłyby się w miejscu, które obecnie zajmują.

Przygoda Wiktorii z judo zaczęła się w Bochni, gdzie przez pewien okres rodzina zamieszkiwała. Jako wyjątkowo ruchliwe dziecko uczęszczała na różne zajęcia, między innymi taniec, była też w grupie cheerliderek. Pewnego dnia mama Joanna zauważyła plakat reklamujący zajęcia judo, a że jak sama przyznaje, zwracała uwagę na to, jak bardzo kontuzjogenny jest dany sport, zaproponowała córce wzięcie w nich udziału – w tej wywodzącej się z Japonii sztuce walki nie ma technik kopanych ani uderzanych, jedynie rzuty, dźwignie i duszenia. Wiktoria chętnie się zgodziła i bardzo szybko nowy sport przypadł jej do gustu. „Po pierwszym treningu zobaczyłam przeszczęśliwą córkę” – powie mama. Z wypiekami na twarzy i radością w oczach. Jak sama zawodniczka podkreśla, w tej dyscyplinie ważne było na tamtym etapie to, że mogła się „wyżyć”, a także jej indywidualny charakter – wszelkie wyniki zawdzięczała tylko własnej pracy, a jako że jest to sport o charakterze ogólnorozwojowym, mogła się też rozwijać na różnych płaszczyznach. Rozpoczęła więc sumienne treningi i szybko awansowała do zaawansowanej grupy, gdzie pracowała pod okiem Waldemara Kowalskiego. W sumie z klubem w Bochni związana była przez 3 lata. W tym czasie poczyniła spore postępy i szybko – także dlatego, że poszczególne zawodniczki rezygnowały z treningów – w klubie zaczęto brakować dziewczyn na podobnym poziomie, z którymi mogłaby rywalizować. W tym czasie rodzina wróciła do Wieliczki i sytuacja wymagała podjęcia decyzji co do dalszej drogi najstarszej z córek. Poznawszy już środowisko rodzice doszli do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie oddanie młodej zawodniczki w ręce trenera klubu UKS Judo Wolbrom – Czesława Łaksy 8 DAN, legendy polskiego judo, który w 1966 w Luksemburgu został wicemistrzem Europy. Był to pierwszy w historii polskiego judo srebrny medal na tej rangi mistrzostwach. To w jego klubie bowiem trenowały trzy dziewczyny, z którymi Wiktoria rywalizowała na matach. Trzy zawodniczki na bardzo

dobrym poziomie wyszkolone w jednym

miejsu – to dało tacie Piotrowi do myślenia. Ostatecznie decyzja okazała się już tylko formalnością. Tak zaczęły się niemal codzienne podróże do oddalonej o 70 kilometrów miejscowości – trener wyznawał bowiem zasadę, że jedynym wolnym od pracy dniem może być niedziela. W sumie 5 godzin niemal codziennie rodzina spędzała na dojeździe, treningu, a potem powrocie. „Nigdy nie myśleliśmy o tym, że to poświęcenie”, podkreśla pan Piotr. „Wszystko, co zawsze robiliśmy, staraliśmy się robić najlepiej, jak potrafiliśmy” – dodaje pani Joanna. Naturalnym więc było, że wszyscy angażowali się w sposób maksymalny, zaś mała Emilia nigdy nie kwestionowała jazdy na treningi siostry. Po prostu zabierali do samochodu książki i zeszyty i podczas, gdy starsza z dziewcząt wy-lewała na macie przysłowiowe siódme poty, młodsza często odrabiała na hali lekcje.

Jak sobie radzili – kluczem okazała się odpowiednia organizacja. Kilkakrotnie podkreślają, że z niczego nie rezygnowali. Po prostu tak organizowali swoje życie, żeby dopasować je do wymagań związanych z uprawianymi przez córki sportami. Od zawsze prowadzą aktywne życie i jak zaznaczają, po prostu nie wyobrażają sobie, że mogło by być inaczej.

Oczywiście taki styl życia wiązał się z wielkim wysiłkiem. Zarówno córek, jak i rodziców. Nie brakowało zmęczenia, a czasami też po porażkach. Pojawiały się też kryzysy. W piątej klasie Wiktoria poczuła zniechęcenie i oświadczyła, że już nie chce trenować. Wtedy rodzice pospieszyli z mądrym wsparciem. Oczywiście zgodzili się na rezygnację z judo, równocześnie proponując inne dyscypliny – zasada była taka, że córka czymś musi się zajmować. Po nieudanym podejściu do karate tata przedstawił Wiktorii pomysł – pojedzie na jeszcze jeden trening i jeśli po nim stwierdzi, że nie chce trenować judo, ostatecznie pożegna się z dyscypliną. Ukończywszy trening, który odbył się po zaledwie kilku dniach przerwy, szczęśliwa i zmęczona wysiłkiem córka oświadczyła, że bez judo nie widzi świata. Głód ukochanego sportu na nowo wyzwolił u niej radość z jego uprawiania.

Warto podkreślić umiejętną motywację – jak podkreśla pan Piotr, czasami kilka dni rozbratu z dyscypliną na nowo budzi w zawodniku pasję. Na tym przykładzie widać też, jak ważna jest rola wspierającego rodzica, który towarzyszy dziecku i je zna. Wiele młodych osób zabiera się za uprawianie hobby, odnajdując w nim swoją drogę, ale też wiele z nich rezygnuje i już nie wraca. W ich życiu brakuje kogoś, kto potrafiłby umiejętnie zmotywować. Porażki czy gorsze okresy są przecież zjawiskiem naturalnym, a umiejętność podniesienia się i wytrwania na obranej drodze stanowi niezwykle cenną cechę także w codziennym życiu.

Kiedy nadeszła pora także Emilia zaczęła szukać dyscypliny, która mogłaby stać się jej pasją. Zaczęło się od karate, które ze względu na zbyt dużą agresywność nie przypadło jej do gustu, przez gimnastykę sportową, aż w końcu padło na hip hop w szkole Łukasza Woźniaka. Po miesiącu instruktor zaproponował dziewczynce taniec towarzyski. Emilia bardzo chciała spróbować i kiedy tylko trafiła na pierwszy trening, tak się jej spodobało, że od tej pory to właśnie zajęcia z tańca wypełniają cały jej wolny czas. Pierwsze treningi taneczne Emilii zbiegły się w czasie z podjęciem szkolenia przez Wiktorię w Wolbromiu. Początkowo młodsza córka uczęszczała na zajęcia dwa razy w tygodniu, ale z upływem czasu ich intensywność się zwiększała. Doszły również wyjazdy na turnieje. Mimo zwiększenia stopnia trudności i z tym wyzwaniem rodzina poradziła sobie znakomicie. Rodzice skutecznie dzielili obowiązki pomiędzy sobą, a dziewczyny robiły to, co do nich należało, czyli skupiały się na sporcie i nauce w szkole.

O wyjątkowym podejściu państwa Królów świadczy reakcja trenera Łukasza Woźniaka od pracy z którym swoją karierę rozpoczęła Emilia. Przyzwyczajony do konieczności wdrażania rodziców w świat dyscypliny uprawianej przez dziecko i jej wymagania, a co za tym stoi również wymagania w stosunku do rodziców, zetknął się z ludźmi, którzy że nie dość, że byli gotowi do osobistego zaangażowania, ale też w pełni przygotowani.

Jedynie takie podejście gwarantuje sukcesy.

A obydwie córki w swoich dyscyplinach odniosły tych sukcesów co niemiara. Wiktoria jest wielokrotną medalistką zawodów różnej rangi, w tym dwukrotną drużynową Mistrzynią Polski junierek, junierek młodszych oraz wicemistrzynią Polski młodziczek z reprezentacją woj. małopolskiego. Emilia dopiero rozwijając karierę tancerki może pochwalić się wysokimi miejscami w turniejach tanecznych w kraju i za granicą, w tym medalową pozycję w Mistrzostwach województwa oraz 5 miejscem na Mistrzostwach Polski w tańcach latyno-amerykańskich klasy A. I mimo kolejnych zmian partnerów z optymizmem patrzy w przyszłość – podobnie jak starsza siostra pragnie osiągnąć w tańcu ile się da. I podobnie jak siostra nie boi się ciężkiej pracy, ciągłych wyjazdów – żeby móc trenować z partnerem jeździła nawet do Warszawy, kosztów, jakie chcąc nie chcąc się ponosi – między innymi braku życia towarzyskiego innego niż w obrębie środowiska związanego z uprawianym sportem. Tak jak Wiktoria, Emilia kocha to co robi i ma nadzieję, że uda się jej związać przyszłość z tańcem. Wiktoria wyznacza siostrze szlak. Dziś zawodniczka studiuje bowiem wychowanie fizyczne na AWF-ie i myśli przede wszystkim o karierze trenerskiej. To jej pomysłem było założenie klubu judo w solnym mieście, który to pomysł ochoczo podjął tata.

Pan Piotr, dysponując wieloletnim doświadczeniem zyskanym najpierw dzięki pracy, jakiej podejmował się na rzecz klubu z Wolbromia początkowo wolontaryjnie, a potem jako członek zarządu, zebrał nieocenioną wiedzę na temat tajników prowadzenia klubu sportowego. Jak sam powie, nieświadomie przygotowywał się do zadania, jakie realizuje obecnie – zarządzania jednostką sportową. Wykazując zdolności organizacyjne i menedżerskie – przez lata prowadził firmę budowlaną – doskonale odnalazł się na nowym terytorium. Powstanie klubu zaplanowano na rok 2020, ale gdy pojawiła się możliwość okazynego zakupu tatów, która jest fundamentem każdego klubu judo, plany przyspieszyły. Działalność ruszyła już w 2019 roku, co sami uznają za niezwykle korzystną decyzję. Pandemia, jaka niedługo potem wybuchła, prawdopodobnie powstrzy-

mała by ich przed otwarciem klubu. Na pierwsze zajęcia przyszło osiemnastoro dzieci, z czego szesnaście podjęło systematyczne treningi. Na koniec sezonu liczba młodych zawodników wzrosła do trzydziestu kilku. Na końcu drugiego sezonu było ich już sześćdziesięciu czterech. Dziś jest ich około setki. Skupiają się oni w 6 grupach wiekowych, a prowadzi ich trzech trenerów: Wiktoria, Waldemar Kowalski oraz Paweł Dyduch.

Choć zaczynali w Szkole Podstawowej nr 1 dziś siedziba Klubu UKS Judo King mieści się w Dworku Emilii w Tomaszówkach. Po przeprowadzeniu prac, w wynajętej przestrzeni powstały dwie sale do trenowania, dwie szatnie oraz siłownia. W przeciągu zaledwie dwóch lat zakupili cztery maty, wyposażyli siłownię; mimo krótkiego stażu mogą się też pochwalić sukcesami odnoszonymi przez młodych zawodników a wśród nich na uwagę zasługują 2 medale Mistrzostw województwa i 5 lokata, czyli tuż za podium na Mistrzostwach Polski młodzików w Pile. Do osiągnięć mogą zaliczyć też z pewnością organizowany przez klub Międzynarodowy turniej Judo Salt Cup – w tym roku w Solnym Mieście odbyła się już druga edycja.

Cały czas się rozwijamy i idziemy dalej – podsumowuje pan Piotr. Jeśli tak imponująco wyglądają początki, to jaki będzie finał?

Idą do przodu wspólnie. Związani mocnymi rodzinnymi więzami. Choć niedługo pewnie córki wyfruną z domu, coraz bardziej niezależne i tak jak tata obdarzone silnymi osobowościami. Ale nawet jeśli kiedyś się oddalą i pójdą własnymi ścieżkami ich korzenie już zawsze będą pewnie tkwić w rodzinnym gruncie, z którego dzięki mądrym oddaniu rodziców do końca czerpać będą siłę do odważnego pokonywania nowych przeszkód i budowania życia zgodnie z marzeniami. Wieliczka przy tym, dzięki nim, zyskała ważny punkt na sportowej mapie. Kto wie? Może z tej pasji państwa Królów, pasji do sportu i mądrego wychowania zrodzi się mistrz olimpijski rodem z solnego miasta? *Wielickie Centrum Kultury / Katarzyna Adol*

Biblioteka w Węgrzcach Wielkich już po remoncie



Od października swoją działalność wznowiła Filia biblioteczna w Węgrzcach Wielkich. Po trwającym ponad miesiąc remoncie, realizowanym w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Wieliczka na rok 2021, czytelnicy znów mogą odwiedzać bibliotekę.



Dzięki wsparciu i zaangażowaniu całej społeczności Węgrzc Wielkich i okolicznych miejscowości udało się wyremontować naszą bibliotekę i osiągnąć wymarzony cel. W ramach prac modernizacyjnych zostały wykonane nowe regały na książki oraz lada biblioteczna, a także położono nową wykładzinę. Dzięki funduszom jakie przeznaczyła Sołtys wraz z Radą Sołecką wnętrze naszej biblioteki oświetlają nowe lampy. W chwili obecnej biblioteka w Węgrzcach Wielkich to piękna i nowoczesna placów-

ka, nie tylko wypożyczalnia książek, ale także centrum życia społecznego i kulturalnego. Miejsce nauki, spotkań i rozwoju, a przede wszystkim to biblioteka pełna ludzi. 18 listopada najmłodsi czytelnicy wraz z burmistrzem Wieliczki Arturem Koziołem oraz przedstawicielami lokalnej społeczności dokonali uroczystego otwarcia Filii bibliotecznej. W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych, radni miejscy, dyrektorzy szkół, sołtysi, koło gospodyń wiejskich oraz

mieszkańcy Węgrzc, a także sołtys Węgrzc Krystyna Lesiecka, która odebrała podziękowanie za współpracę z ręką dyrektora biblioteki Agaty Czarnoty-Bajorek. Po uroczystym otwarciu dla najmłodszych uczestników odbyło się przedstawienie teatralne „Królewna o złotym sercu” w wykonaniu Teatru Kokon. Dzięki wspólnej pracy i działalności lokalnej społeczności udało się osiągnąć sukces. Warto być członkiem naszej małej bibliotecznej rodziny! *Ewelina Sokół, MBM w Wieliczce*



HALA SPORTOWA W SYGNECZOWIE

Trwają prace wykończeniowe w hali sportowej w Sygnejczowie, której budowa rozpoczęła się wiosną tego roku. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jadwigi Beaufre zyskają również dodatkowe zaplecze edukacyjne. Obiekt powstał na działce zakupionej przez Gminę, także całość inwestycji w wysokości 3 400 000 zł finansowana jest z budżetu Miasta i Gminy

Wieliczka. Budynek o powierzchni zabudowy blisko 700 mkw. pomieści: pełnowymiarową salę gimnastyczną, szatnię, sanitariaty, magazyn sprzętu sportowego, pomieszczenie dla trenera, pomieszczenie techniczne, toaletę przeznaczoną dla osób niepełnosprawnych oraz cztery sale dydaktyczne. *UMiG Wieliczka*



JUBILEUSZ ZŁOTYCH GODÓW

10 LISTOPADA W WIELICKIM MAGISTRACIE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA „MEDALI ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE”.

Szesnaście par świętowało Złote Gody, czyli jubileusz 50-lecia małżeństwa. Odznaczenia nadane przez Prezydenta RP wręczyli Jubilatów: Artur Kozioł, burmistrz Wieliczki, Agnieszka Szczepaniak, zastępca burmistrza ds. społecznych oraz Adam Marek Panuś, sekretarz Miasta i Gminy Wieliczka. Rocznicą ślubu to wzruszająca uroczystość. Wracają wspomnienia i ożywają obrazy wspólnie spędzonych lat. Ponad pół wieku trwania w związku małżeńskim świadczy o miłości rodzinnej, wzajemnym szacunku i zrozumieniu. To czas zwykłych, codziennych spraw i ważnych momentów. Czas radości, ale też trudnych chwil, które jeszcze bardziej umacniają więzi rodzinne. Wszystkim Jubilatów serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych pięknie przeżytych lat w dobrym zdrowiu i nieustannej miłości, w otoczeniu najbliższej rodziny. Lista Jubilatów, którzy obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego:

1. Halina i Janusz Batko
2. Stefania i Adam Babczyk
3. Czesława i Wiesław Duda
4. Stanisława i Władysław Dudzik
5. Janina i Jan Grochal
6. Halina i Stanisław Hartabus
7. Aniela i Jerzy Klimczyk
8. Stanisława i Andrzej Kotaba
9. Halina i Tadeusz Malinowski
10. Genowefa i Adam Michalik
11. Franciszka i Jerzy Piotrowscy
12. Halina i Roman Sroka
13. Jan i Maria Rusnak
14. Ewa i Zbigniew Salitra
15. Wiesława i Jan Sikora
16. Stanisława i Władysław Wandas

UMiG Wieliczka



fot. UMiG Wieliczka



DIAMENTOWE GODY - 60 LAT RAZEM

W tym samym dniu odbyły się też uroczystości uhonorowania par obchodzących jubileusz 60-lecia małżeństwa. Dziewięć par otrzymało z rąk przedstawicieli samorządu: burmistrza, jego zastępcy oraz sekretarza gminy odznaczenia państwowe, dyplomy, pamiątki a także gratulacje. Jubilatów życzymy kolejnych lat spędzonych na łonie rodziny, w szczęściu, zdrowiu i pomyślności. W otoczeniu najbliższych i w wzajemnym szacunku i zrozumieniu.

Lista Jubilatów, którzy w 2021 roku obchodzili 60. rocznicę ślubu:

1. Stanisława i Bolesław Bednarczyk
2. Maria i Józef Bobek
3. Barbara i Władysław Czajczyk
4. Kazimiera i Antoni Janus
5. Kazimiera i Jan Jarzyna
6. Janina i Stanisław Kulma
7. Krystyna i Bolesław Rozum
8. Jadwiga i Zdzisław Ruseccy
9. Zofia i Stanisław Stryszowski

UMiG Wieliczka



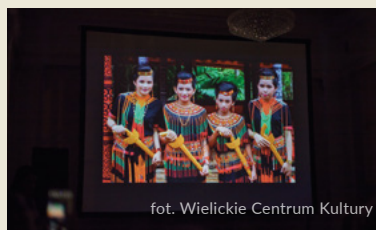
fot. UMiG Wieliczka

Z DIENNIKA PODRÓŻNIKA: Indonezja po drugiej stronie raju

W piątek 19 listopada udaliśmy się w podróż po niezwyklej zakątkach Indonezji, a naszym przewodnikiem była podróżniczka, archeolog i antropolog, autorka książki „Indonezja. Po drugiej stronie raju” i „Niebo w kolorze indygo. Chiny z dala od wielkiego miasta” - Anna Jaklewicz.

Podczas tego niezwykłego spotkania poznaliśmy bisu – tzw. piątą płęć, czyli androgenicznych szamanów z grupy etnicznej Bugis. Obejrzelśmy ich rytualny taniec ze sztyletami na dorocznym święcie mappalili rozpoczynającym porę deszczową. Z kolei u Toradżów - górali z Celebesu, poznaliśmy niezwyklej ceremonię pogrzebową organizowaną nawet kilka lat po śmierci, odwiedziliśmy targ bawołów, świętych zwierząt Toradżów, żeby dowiedzieć się dlaczego wartość niektórych przekracza cenę nowego samochodu.

Na koniec nie zabrakło oczywiście pytań i indywidualnych rozmów z podróżniczką. Wielickie Centrum Kultury



fot. Wielickie Centrum Kultury

*Sianko, opłatek,
gwiazdka na niebie,
w wieczór wigilijny
wspominam Ciebie.
Uśmiech pojawia się
na mej twarzy...
wracam myślami do
dziecięcych marzeń.*

*Choinka skrzy się światłem, lametą,
a ja już jestem
dorosłą kobietą,
rozważam, myślę i mam nadzieję,
że w moim sercu jest małe
„Betlejem”*

*Radości świątecznej życzę
Krystyna Kaczyńska-Ślusarczyk
z Wieliczki*

Boże Narodzenie 2021

Spotkanie z druhami OSP Podstolice

Burmistrz Artur Kozioł wraz z zastępcą Piotrem Krupą wizytowali budynek OSP w Podstolicach, w którym zakończyły się właśnie prace remontowe. Na spotkaniu obecni byli także: radny Rady Miejskiej w Wieliczce - Ludwik Gawor, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Podstolicach - Kazimierz Pietrzyk oraz drhowie OSP Podstolice. W ramach zadania finansowanego ze środków Gminy Wieliczka wymieniono część okien oraz drzwi wejściowe w budynku remizy strażackiej. W ramach programu współfinansowanego ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego wykonano: remont instalacji elektrycznej, okładziny ścienne z płytek, malowanie ścian i sufitów. UMiG Wieliczka



fot. UMiG Wieliczka

Odnowiona kapliczka w Golkowicach

ZAKOŃCZYŁY SIĘ PRACE ZWIĄZANE Z RENOWACJĄ KAMIENNEJ KAPLICZKI Z PŁASKORZEŻBĄ TRÓJCY ŚWIĘTEJ W GÓLKOWICACH. KAPLICZKA TA ZNAJDUJE SIĘ NA TRUDNO DOSTĘPNYM TERENIE, W LESIE NA USYPANYM KURHANIE, GDZIE PRAWDOPODOBNIENIE ZNAJDOWAŁ SIĘ CMENTARZ CHOLERYCZNY.

Prace zostały finansowane ze środków Miasta i Gminy Wieliczka oraz Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie. Kapliczka usytuowana jest na szczycie wzniesienia i skraju wsi jako swego rodzaju punkt graniczny terenów zamieszkałych. Składa się ona z wielu elementów dopasowanych do siebie przekrojami, na które składają się: podstawa, cokół, gzyms, postument i zwieńczenie w formie krzyża. Na frontowej ścianie cokołu znajduje się ślad napisu: „FUNDOWAŁA // GMINA // GÓLKOWICE // 1921”. Na trzech ścianach prostokątnego postumentu znajdują się płaskorzeźbione przedstawienia świętych. Na frontowej ścianie: od zachodu – Trójca Święta, po prawej stronie św. Jan Nepomucen, po lewej stronie św. Antoni z Dzieciątkiem. Prawdopodobnie kapliczka usytuowana była przy głównej drodze w Golkowicach, a w czasie I wojny światowej została przeniesiona przez wojsko na obecne miejsce, położone w lesie, na



fot. UMiG Wieliczka

wysokim wzniesieniu, na terenie dawnego cmentarza zaraźnego. Wg lokalnej tradycji, namalowany na tylniej (wschodniej) ścianie kapliczki czarny krzyż cmentarny ma oznaczać kierunek, skąd nadeszła zaraza. Niejednoznaczność formalna i stylistyczna wskazuje, że kapliczka mogła zostać złożona z co najmniej dwóch obiektów. Pomnik ze względu na stopień degradacji wymagał pilnego przeprowadzenia pełnej konserwacji technicznej i estetycznej. Prace wykonane przy w/w obiekcie to min. wykonanie nowego, betonowego posadowienia, na fundamencie ułożono izolację poziomą, oczyszczono i dezynfekowano powierzchnię kamienia, usunięto warstwy nieoryginalnych przemalowań, uzupełniono powierzchniowe ubytki form architektonicznej i rzeźbiarskiej, uczyszczono literactwo, zaimpregnowano, scalono kolorystycznie uzupełnienia. Uporządkowano teren wokół kapliczki, obsypano dookoła żwirkiem. UMiG Wieliczka

Odnowiona kapliczka w Kokotowie

ZAKOŃCZYŁY SIĘ PRACE ZWIĄZANE Z RENOWACJĄ KAPLICZKI MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ Z DZIECIĄTKIEM W KOKOTOWIE. CZAS POWSTANIA PIERWOTNEJ DREWNIANEJ FIGURY TO 1878 R., A UFUNDOWAŁO JĄ MAŁŻEŃSTWO KAROL I ANNA LEMBASOWIE. NATOMIAST FUNDATORAMI KAPLICZKI W OBECNEJ FORMIE BYLI JÓZEF I MARIA TALAGOWIE W 1926 ROKU.

Kapliczka trój kondygnacyjna posadowiona była na murowanym fundamencie z cegły. Poszczególne jej człony mają formę prostokątów. Dolny element posiadał w nieregularnie prostokątnej płycie ściany frontowej inskrypcję fundacyjną. We frontowej ścianie znajdują się dwie skrzynkowe nisze z przeszklonymi, drewnianymi drzwiczkami. W górnej niszy znajduje się drewniana rzeźba Matki Boskiej Królowej z Dzieciątkiem, a w dolnej obrazek Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kapliczka posiada trójkątne zwieńczenie z daszkiem z dachówek ceramicznych i metalowym, ażurowym krzyżem. Obiekt wymagał przeprowadzenia pilnych prac renowacyjnych: wykonano nowy fundament z izolacją przeciw podciąganiu wody, usunięto niewłaściwe i zbyt mocne tynki ze ścian, po odsłonięciu wiatku ceglanego przeprowadzono dezynfekcję i wzmocnienie strukturalne osłabionej cegły, wszystkie drewniane elementy również zostały poddane konserwacji. UMiG Wieliczka



fot. UMiG Wieliczka



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO — UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU —

STUDENCI UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU IM. JANA PAWŁA II, W DNIU 8 LISTOPADA BR. WZIĘLI UDZIAŁ W WYKŁADZIE INAUGURACYJNYM, POŁĄCZONYM Z WRĘCZENIEM INDEKSÓW. UROCZYSTOŚĆ ODBYŁA SIĘ W WIELICKIEJ MEDIATECE Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI I INICJATORÓW DZIAŁAJĄCEGO OD 11 LAT UNIwersYTETU: BURMISTRZA MIASTA I GMINY WIELICZKA ARTURA KOZIOŁA ORAZ REPREZENTUJĄCEGO SANKTUARIUM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II - KS. KUSTOZA TOMASZA SZOPE.

Zajęcia i wykłady ponad 50-osobowej grupy studentów odbywają wymiennie w Wielickiej Mediatece oraz w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. Wykład inauguracyjny pt. „W obronie wiary i wolności - etos polskich leśników” - poprowadzili dr Zbigniew Powązka i Joanna Tlałka. W harmonogramie zajęć przygotowano m.in. wykłady w następujących tematach: „Domowa apteczka - jakie zioła zawsze mieć pod ręką”, „W średniowiecznym skrypcorium, Pielgrzymowanie jako droga duchowa - szlaki Jakubowe”, „Zegar na talerzu”, „Literatura o ludziach w nieludzkim świecie”, „Dekalog Jana Pawła II”, „Historia jako kanwa literatury”, „Jak radzić sobie z trudnymi sytuacjami we współczesnym świecie” i wiele innych, w sumie dwadzieścia wykładów w roku akademickim 2020/2021. Seniorów zainteresowanych dołączeniem do grona studentów zapraszamy do zapisów: Wydział Szkół i Przedzskoli Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka, tel. 12 26-34-300, 12 26-34-303; kontakt: aszczepaniak@wieliczka.eu, acalka@wieliczka.eu. UMiG Wieliczka



fol. UMiG Wieliczka

POMNIK POLSKIEJ TOLERANCJI

Ostatnim czasem głośna stała się sprawa antysemitki prowokacji na marszu 11 listopada w Kaliszu, gdzie spalono publicznie kopię Statutu kaliskiego. Dokument ten uznaje się często za przykład tolerancji wobec Żydów. W czasach bowiem krucjat, szkalowania Żydów przez rozpowszechniane przez Kościół plotki o mordach rytualnych i masowych pogromów otrzymywali oni gwarancje ochrony prawnej i przywileje.

Dzieje Żydów na ziemiach polskich rozpoczęły kontakty handlowe już we wczesnym średniowieczu. Pierwsi kupcy żydowscy pojawiali się już w X wieku by kupować od pogańskich plemion niewolników sprzedawanych później na muzułmańskim wówczas Półwyspie Arabskim. Jeden z nich, Ibrahim ibn Jakub, w 966 roku pozostawił pierwszy historyczny opis państwa Polan Mieszka I. Wzmianki o pierwszych żydowskich osadnikach na polskich terenach sięgają już XI w. Jednakże znaczące osadnictwo przyniósł wiek XII. Z jednej strony, ze Wschodu napłynęli wygnani z Rusi Kijowskiej Chazarowie, potomkowie tureckiego ludu który w X w. przyjął judaizm, z drugiej zaś przyszły wielki fale uciekinierów z Europy zachodniej. Miał wówczas miejsce wielki exodus ludności żydowskiej, wywołany prześladowaniami w trakcie wypraw krzyżowych. Większość pochodziła z niemieckich terenów Nadrenii. Wygnani pogromami szukali w Polsce nadziei na bezpieczniejsze życie. Dwie pierwsze kolonie żydowskie znajdowały się w Kaliszu i w Gnieźnie, przypuszcza się również, że takowa musiała też istnieć wówczas w Poznaniu. Osadnictwo to związane było z udziałem w szlaku handlowym między Bagdadem a Kordobą. Sytuacja Żydów uległa zmianie w XIII wieku po najazdach mongolskich, które zniszczyły dużą część ziem polskich. Książęta polscy dążyli do odbudowy zniszczonych miast, sprowadzając osadników z zagranicy, głównie z ziem niemieckich. Tworzyli oni na wzór niemiecki organizacje cecho-

we, do których Żydzi mieli zamknięty dostęp. Cechowała ich też nieufność i nietolerancja wobec wyznawców judaizmu, którzy zajmowali się tymi gałęziami gospodarki, które były zamknięte dla chrześcijan, jak choćby działalność kredytowa. Skutkiem tej kolonizacji był szybki rozwój miast i zarazem konieczność prawnej regulacji stosunków między stanami społecznymi, grupami wyznaniowymi i etnicznymi. Ówczesna Polska przeżywała trudny okres rozbiegania dzielnicowego, kiedy to o kontrolę nad poszczególnymi rejonami rywalizowali krewni z dynastii piastowskiej. Do jednego z nich, księcia wielkopolskiego Bolesława zwanego Pobożnym zwrócili się Żydzi z Kalisza z prośbą o uregulowanie ich statusu prawnego. Za wzór legislacyjny posłużył statut wydany przez niemieckiego cesarza Fryderyka II w 1238 roku. Książę przystał na to i w 1294 r. wydał statut, który do historii przejdzie jako kaliski. Dokument ten składał się z 36 punktów. Już pierwszy punkt miał fenomenalne znaczenie. Jeśli pozwanym w procesie był Żyd, powodem nie mógł być jedynie chrześcijanin, lecz musiał mu towarzyszyć inny Żyd. Aż sześć kolejnych punktów regulowało rozstrzyganie sporów o wiarygodności między chrześcijaninem a Żydem przy braku świadków. Wskazuje to wyraźnie, jaką rolę jako źródło dochodów wśród Żydów pełniło udzielanie oprocentowanych pożyczek pod zastaw. Status orzekał w jakich sytuacjach rozstrzygało poświadczenie pod przysięgą Żyda, a w jakich chrześcijanina. Pozostałe punkty gwarantowały równość wobec prawa oraz wyłączenie Żydów spod sądów ziemskich w wewnętrznych sporach i pozostawienie ich pod opieką króla lub wojewody. Dokument ów w wielu punktach wybiegał w przyszłość, regulując na przykład zasady rynku kredytowego. Części uregulowań statutowych ówczesna Polska nie potrzebowała. Wynikało to z bardziej paternalistycznych stosunków społecznych. Na zachodzie Europy miasta miały większą autonomię, podczas gdy w Polsce król i książę byli na

tyle silni, by skutecznie bronić swoich poddanych. Statut Kaliski ostatecznie uregulował status prawny wszystkich polskich Żydów. Potwierdzony został przez Kazimierza Wielkiego, Kazimierza IV Jagiellończyka w 1453, Zygmunta I Starego w 1539 i w końcu ostatniego króla Polski - Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1765 roku. Statut kaliski stał się emblematem polskiej tolerancji w dwudziestolecu międzywojennym za sprawą polskiego artysty żydowskiego pochodzenia Artura Szyka. Mieszkał on na przemian w Polsce, Francji i USA zyskując sławę jako wybitny ilustrator. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, jak większość Żydów wiązał nadzieje z marszałkiem Piłsudskim, stojącym naprzeciwko endecji Dmowskiego. Po przewrocie majowym 1926 r. postanowił przypomnieć i uwiecznić ów dokument. W stylu średniowiecznego kodeksu ilustrowanego, na 40 planszach uwiecznił kluczowe momenty z dziejów Żydów polskich. Praca nad tym dziełem trwała ponad dwa lata - od maja 1926 aż do października 1928 roku. Po publikacji gazeta rządowa „Głos Prawdy” opublikowała wywiad z Szykiem. Na pytanie dziennikarza, co skłoniło Szyka do tego dzieła odpowiedział: „Jestem Żydem, a Polska jest moją ojczyzną. Nie umiem jednego od drugiego oddzielić w moim sercu. Bolał mnie spór polsko-żydowski, wywołany w pierwszym rządzie przez obce czynniki, oburzały oszczerstwa napadły wrogów na Polskę, którą nazywali krajem ucisku i pogromów żydostwa. W „Statucie kaliskim” gloryfikuję jeden z najpiękniejszych aktów liberalizmu polskiego w dziejach Europy”. W świetle jego słów trudno uznać za przypadek, że prowokacja ze spalaniem kopii Statutu miała miejsce dokładnie w tym czasie gdy oczy świata zwróciły się na wywołany przez Białoruś kryzys na granicy. Inspiracja bowiem przyszła z tego kierunku. Stanisław Żuławski

WIELICZKA: 6 listopada 1943 - PAMIĘTAMY

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Wieliczce, 8 listopada przygotowali uroczystość upamiętniającą 78 rocznicę rozstrzelania 10 Polaków - więźniów politycznych - w odwecie za zamach na Ulricha. Przedstawiciele społeczności szkoły wraz z delegacjami złożyli kwiaty, zapalili znicze pod pomnikiem, zlokalizowanym przy obecnej ulicy Sienkiewicza, który upamiętnia to dramatyczne wydarzenie. UMiG Wieliczka



U MiG Wieliczka

Kwesta na odnowę zabytkowych nagrobków na cmentarzu komunalnym w Wieliczce



W piękny listopadowy dzień wiele osób włączyło się w kwestę na rzecz odnowy zabytkowych nagrobków na wielickiej nekropolii. W tym roku odbyła się już 16. kwesta, organizowana przez Społeczny Komitet Ratowania Zabytków Cmentarza Komunalnego w Wieliczce. Wśród kwestujących obecni byli: wolontariusze, harcerze, ale również zastępca burmistrza Wieliczki, radni Rady Miejskiej w Wieliczce, pracownicy Urzędu. Zebrane środki zostaną przeznaczone na II etap renowacji grobu rodziny Kałużów, mogiły Antoniny Kałużanki (1873-1902), nauczycielki Szkoły Wydziałowej Żeńskiej w Wieliczce, znajdującej się w kwaterze VII cmentarza. Na renowację starych mogił na cmentarzu komunalnym w Wieliczce zebrano w tym roku w sumie 17,7 tys. zł. To jeden z najlepszych wyników w historii akcji, która odbywa się w Wieliczce w okresie 1 listopada już od 16 lat. Tegoroczną pulę na ratowanie zabytkowych nagrobków zasili dodatkowo 301 zł zebrane podczas kwesty zorganizowanej pod koniec października w Szkole Podstawowej w Janowicach. UMiG Wieliczka

Spotkanie autorskie z Johnem Lynchem

W PIĄTEK 5 LISTOPADA W WIELICKIM CENTRUM KULTURY ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE AUTORSKIE Z JOHNEM LYNCHEM – AMERYKAŃSKIM PISARZEM, MIESZKAJĄCYM W NASZEJ GMINIE. AUTOREM KSIĄŻKI „ARKA”, KTÓRA UKAZAŁA SIĘ W PAŹDZIERNIKU NA POLSKIM RYNKU WYDAWNICZYM.

To historia młodego, ambitnego, pełnego pomysłów amerykańskiego projektanta mody Trumana Chase'a, który przyjeżdża do Polski, by ratować rodzinny interes i postawić na nogi upadającą firmę odzieżową. Tu odnajduje miłość i zaczyna odnosić sukces zawodowy. Sprawy komplikują się, gdy na horyzoncie pojawia się pozbawiony skrupułów i niebezpieczny inwestor – globalny fundusz inwestycyjny ARKA, reprezentowany przez nieokrzesanego Latynosa Fernanda. Fernando prowadzi szemrane interesy pomiędzy Europą Wschodnią i Ameryką Łacińską, a na jego drodze stają skorpupowani ukraińscy politycy i FBI.

Podczas spotkania John Lynch opowiedział o procesie powstawania książki i o trudnej drodze od napisania do wydania, skąd w ogóle pomysł na napisanie tej historii, o swoim przyjeździe do Polski i robieniu biznesu w kraju po wielkich przemianach ustrojowych. Spotkanie moderował Jakub Lynch. Wielickie Centrum Kultury



U MiG Wieliczka

KONCERT ZADUSZKOWY ORKIESTRY DĘTEJ „HEJNAŁ” Z BYSZYC

W niedzielę 7 listopada w kościele MB Różańcowej w Byszczach odbył się tradycyjny koncert zaduszkowy w wykonaniu Orkiestry Dętej „Hejnał” z Byszcz działającej pod patronatem Wielickiego Centrum Kultury. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Adriana Drzewiego zaprezentowała utwory z repertuaru takich kompozytorów jak František Kmoch, Jacob de Haan, a także utwory opracowane przez kapelmistrza Orkiestry. Zgromadzona publiczność usłyszała m.in. „Być bliżej Ciebie chcę”, „Ammerland”, Marsz „Ostatni dzień”, „Do mogiły”, „On se ne vrati”. Koncert zgromadził liczną grupę mieszkańców, parafian, sympatyków Orkiestry, wśród których obecne były zastępca burmistrza Agnieszka Szczepaniak i dyrektor Wielickiego Centrum Kultury Magdalena Kot. Wielickie Centrum Kultury



U MiG Wieliczka



Wernisaż wystawy pt. **Czerwona Mysz III**



W Wielickiej Mediatece 19 listopada odbyła się wystawa prac GRUPY KRAKOWSKIEJ 21. WIEKU, którą tworzą Katarzyna Omiecińska, Małgorzata Rohowska, Małgorzata Winkowska oraz Marta Szczepanik. Wydarzenie uświetniła Kaja Cyganik, wykonując na harfie przepiękne utwory w oryginalnej interpretacji. Wystawę prac malarskich można obejrzeć w Wielickiej Mediatece do 15 grudnia. Serdecznie zapraszamy. *UMiG Wieliczka*



Spektakl „Cień” w wykonaniu **Teatru Bynajmniej**



W sobotę 6 listopada w Domu Ludowym w Wieliczce – Krzyszkowicach odbył się spektakl zatytułowany „Cień” w wykonaniu Teatr Bynajmniej – działającego pod patronatem Wielickiego Centrum Kultury. Spektakl oparty jest na baśni Hansa Christiana Andersena i opowiada o człowieku, który stracił swój cień. Sens tej opowieści jest porażająco prosty. Uświadamia nam, że ludzka natura jest po części jasna, ale też i trochę ciemna, i że jeśli pozwolimy, aby ciemność wzięła górę nad jasną stroną, to grozi nam katastrofa. Na kolejny spektakl zapraszamy 4 grudnia o godz. 19:00 – Dom Ludowy przy ul. Krzyszkowickiej 5c w Wieliczce. *Wielickie Centrum Kultury*

Podróż w świat myślenia obywatelskiego



W ostatnich czasach weszło w zwyczaj, że jeżeli rząd coś robi, to opozycja zawsze to działanie krytykuje. Ma to ten negatywny skutek, że pogłębia i utrwała podział społeczeństwa. Ale jest także skutek pozytywny. Propaganda prorządowa ma to do siebie (zawsze i wszędzie), że uznaje wszelkie działania rządu za zbawienne dla kraju. Z kolei propaganda antyrządowa szuka przystawki „dziury w całym” nawet tam, gdzie jej nie ma. Dzięki temu obywatel, któremu chce się wychylić nos z własnej „bańki informacyjnej”, może poznać argumenty za i przeciw w każdej ze spraw, które rozgrzewają społeczne emocje. Jest jednak jedna taka sprawa, w której obecnie rząd i opozycja mówią jednym głosem – choć z różnych powodów.

Tą sprawą są wielkie pieniądze, jakie mamy dostać z Unii Europejskiej w celu ożywienia gospodarki po koronawirusowej epidemii. Polska gospodarka dzięki przedsiębiorczości Polaków ma się całkiem dobrze i nie potrzebuje ożywienia. Mimo to, jak „dobry wujek” obiecującą kasę, to trzeba brać. Nie można przecież powiedzieć własnemu społeczeństwu, że w tym czasie, gdy inni biorą, to my rezygnujemy, gdyż wiemy, że żadnych dodatkowych pieniędzy do rozdania nie ma. Trzeba więc zabiegać o udział przy podziale obiecanego tortu. I to właśnie robi rząd. Normalnie opozycja w sejmie i wszystkie związane z nią media wyśmiałyby te działania. I tym razem słusznie. Ale czy politycy, którzy uważają Unię Europejską za nową Ziemię Obiecaną, mogą nagle przyznać, że wciąż bogaty brukselski wujek (albo raczej „ciocia Europa”) ma zabójczy deficyt w kasie, a oferowane przez nią gigantyczne wsparcie finansowe to gruszki na wierzbie? Tak więc obie strony (rządowa i opozycyjna) brną w fikcję, którą rzeczywistość brutalnie zweryfikuje. W jednym z poprzednich felietonów już pisałem, że po drugiej wojnie świa-

towej Stany Zjednoczone zaoferowały Europie ogromną pomoc w celu odbudowy gospodarki. Powojenna bieda ułatwiała agitację komunistom, należało więc jak najszybciej dać zwykłym ludziom szansę na poprawę swego materialnego bytu. Ta akcja oficjalnie zwana European Recovery Plan, przeszła do historii jako „plan Marshalla” od nazwiska sekretarza stanu USA, który w 1947 roku ów plan zaprezentował. Środkowa i wschodnia część naszego kontynentu, poddana władzy Stalina, nie przyjęła pomocy od „amerykańskich imperialistów” – tym więcej zostało dla zachodniej Europy. Skutki tego są zresztą widoczne do dziś, gdyż realizacja planu dała znakomite wyniki. Stało się tak, gdyż plan opierał się na solidnych podstawach. Gospodarka Stanów Zjednoczonych po zakończeniu wojny miała ogromne niewykorzystane moce. Zamiast produkować zbędne już w tej ilości samochody dla wojska, zaczęto produkować samochody dla cywilów, zamiast niepotrzebnych czołgów – maszyny budowlane, zamiast wojskowych butów i mundurów – buty i odzież dla „zwykłych ludzi”. Miliardy dolarów, które popłynęły z Wall Street w Nowym Jorku do Europy w postaci bezzwrotnych dotacji i nisko oprocentowanych kredytów, miały realne pokrycie w puli nowo wytworzonych towarów i usług. A miliardy euro, które popłynęły z Europejskiego Banku we Frankfurcie nad Menem, gdzie mają swoje zabezpieczenie? W jakim kraju są nie uruchomione w pełni fabryki, gdzie są wykwalifikowane kadry, które dzięki tym pieniądzom zostaną zainspirowane do działania, aby nowe pieniądze zamieniły się w dobra konsumpcyjne, a jeszcze lepiej – w dobra inwestycyjne? Niewielkie „dosypanie kasy” do kieszeni biednych ludzi (jak program 500+ w Polsce czy analogiczne „socjały” w innych krajach) stymuluje popyt, sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości. Podatki od zwiększonych obrotów

wracają do budżetu niwelując deficyt. Jednak tak ogromne pompowanie na rynek pieniędzy bez pokrycia, jak to planują Unia Europejska oraz Stany Zjednoczone (które już nie mają rezerw z czasów planu Marshalla) może spowodować tylko inflację. Kiedyś mówiono, że nie można drukować pieniędzy bez pokrycia. Dziś nawet nie trzeba tych pieniędzy drukować – wystarczą wirtualne zapisy w komputerach. Pomyślmy o kimś, kto znajduje się na pustyni bez wody i żywności. Mając łączność internetową ze swoim bankiem dowiaduje się, że ktoś przelał mu na konto milion dolarów lub euro (a nawet tylko złotych). Ile za te pieniądze można kupić żywności i np. butelkowanej wody. Co z tego, jeżeli tych dóbr na pustyni nie ma. Materialna obfitość bierze się nie z dopisywania zer na bankowych kontach, lecz z pracy. Pieniądz jest tylko umowną równowartością dóbr i usług wytworzonych ludzkim wysiłkiem i nie zniweczonych przez marnotrawstwo. Czy Europejczycy, oczekujący unijnej „manny z nieba”, zamierzają podjąć dodatkowy wysiłek, aby tej mannie nadać realną wartość?

Tym nieco prowokacyjnym pytaniem kończę ostatni felieton, przygotowany dla Pulsu Wieliczki, którego wydawcą jest Wielickie Centrum Kultury i już dziś serdecznie od stycznia na spotkanie „na żywo” w Wielickim Centrum Kultury, w ramach cyklu „Z historią w kadrze”, gdzie będziemy mogli podyskutować nad przełomowymi momentami w dziejach Polski i świata, a przy okazji nad moim być może trochę apokaliptycznymi poglądami. Zapraszam na te spotkania, szczególnie tych, którzy się ze mną nie zgadzają, ale chcą debatować odwołując się nie do emocji, lecz do argumentów. Taka wymiana poglądów wzbogaca intelektualnie i przyczynia się do zasypywania podziałów w obywatelskiej wspólnotie. *Jerzy Pilikowski*

GABINET FILMOWYCH CIENI W WIELICKIEJ MEDIATECE: „AIDA”

W ŚRODĘ 3 LISTOPADA W WIELICKIEJ MEDIATECE ODBYŁA SIĘ PROJEKCJA FILMU W RAMACH CYKLU GABINET FILMOWYCH CIENI.

Podczas spotkania zaprezentowany został film pt. „Aida” - nominowane do Oscara głośne dzieło Jamili Žbanić. W swoim najnowszym filmie Žbanić podejmuje temat wojny w byłej Jugosławii. A dokładnie masakry w Srebrenicy, gdzie ponad 8 tysięcy bośniackich muzułmanów, mężczyzn i chłopców, zostało zamordowanych przez Serbów na oczach żołnierzy międzynarodowych sił pokojowych. Prelekcję poprzedzającą projekcję wygłosiła Katarzyna Adolf. Wielickie Centrum Kultury



fol. Wielickie Centrum Kultury



BAL ANDRZEJKOWY W SUŁKOWIE

Ah co to był za bal.... Z okazji Andrzejek, 20 listopada w świetlicy środowiskowej w Sułkowie odbył się bal dla najmłodszych. Magiczny bal, podczas którego małe czarodziejki, czarodzieje, piraci, księżniczki poznały tradycyjne wróżby andrzejkowe, a także wzięły udział w zabawach i animacjach przygotowanych przez Wielickie Centrum Kultury. Bal był współorganizowany z Sołtysem i Radą Sołecką Sułkowa. Wielickie Centrum Kultury



fol. Wielickie Centrum Kultury

Z GÓRNEJ PÓŁKI



OKOPY ŻYCIA

David Diop „Bratnia dusza”,
tłum. Jacek Giszczak
wyd. Cyranka,
data premiery: 20 października 2021.

To jedna z tych krótkich powieści, które na zawsze zapadają w pamięć między innymi dzięki niezwykłemu zakończeniu. Opowieść Diopa łączy w sobie kilka rejestrów narracji. Mamy tu najpierw bezkompromisowe obrazy wojennego okrucieństwa, a dołączając do nich potem niezwykle czułe retrospekcje. Wydaje się, że najpierw jest tak, iż autor pokazuje rozpad świata poprzez graniczną i ekstremalną sytuację doświadczenia młodego człowieka, a potem stara się skoncentrować na tym, co dramatycznie formowało jego tożsamość. Jedno i drugie prezentuje się wyjątkowo sugestywnie. Nie tylko dzięki wręcz hipnotycznemu rytmowi narracji, której dynamikę narzucają między innymi powtórzenia. David Diop tworzy antywojenną przypowieść o ludzkim wyobcowaniu, lecz przede wszystkim książkę o tym, gdzie w swoich umysłach tworzymy granice akceptacji, między którymi definiujemy

pojęcia „swój” i „wróg”. Jest to też napisana w onirycznym klimacie mrocznej baśni pełnej niedomówień i jednocześnie zaskakujących metafor historia inicjacyjna – seksualna, społeczna, egzystencjalna oraz wojenna. Dwudziestoletni chłopak musi stać się u Diopa mężczyzną. Walcząc na froncie, doświadcza najbardziej bolesnej straty. Jest świadkiem agonii przyjaciela i umiera przy tym część jego samego. A potem rozpoczyna się zaskakujący czytelnika proces wchłaniania w siebie okrucieństwa wojny. Doświadczenia świata, w którym wrogiem jest ktoś określony mianem „z naprzeciwka”. Przestrzeni, gdzie krew jest czarna, a śmierć to obrzydliwy odór oraz rozkład. Autor opowiada o tym, jak jego młody bohater wraz z otoczeniem uwięzionym w specyficznie zmetaforyzowanym okopie musi zracjonalizować sobie absurd wojny, aby ją przetrwać. Na froncie umieranie ma sens wtedy, kiedy przełożony rozkaże umierać. Tymczasem Alfa Ndiaye zaczyna swój dansemacabre na własnych zasadach. I to już nie mieści się w tak zwanym humanitarnym pojmowaniu działań wojennych. Bohater skazany na ostracyzm wycofuje się do swojej wyobraźni. A stamtąd wydostają się wspomnienia. Potem odkrywamy zagadkę tego, kim stał się, a kim musiał się stać czarnoskóry obywatel skolonizowanego przez Francję Senegalu ruszający z najbliższym przyjacielem na wojnę mającą dać nowe możliwości.

To świetna książka o tym, co dzieje się

z ludzką percepcją, kiedy zmuszona jest przyjąć ekstremalnie wielką ilość zła i okrucieństwa. „Istota ludzka zawsze szuka niedorzecznego uzasadnienia faktów”. Młody żołnierz nie widzi nic niedorzecznego w sztafecie przemocy, ale nie jest też w stanie zrozumieć faktów, bo jego mentalność rodem z senegalskiej wioski jest mentalnością młodego niepiśmiennego czarnego mężczyzny, którego duży i cywilizowany kraj może z łatwością uczynić swoim mięsem armatnim. David Diop przechodzi od panoramicznego obrazu śmierci do kamealnych wspomnień o tym, co ukształtowało życie. W zasadzie dwa życia. A może jeszcze inaczej spojrzeć na tę enigmatyczną historię, kiedy doczyta się ją do końca. To, co oferuje „Bratnia dusza”, to przede wszystkim mistyczna i nieco metafizyczna konfrontacja z największymi przyziemnościami i największym brutalizmem ludzkiego istnienia. Diop w charakterystycznym dla siebie stylu opowiada o tym, jak absurdalna, przerażająca i jednocześnie niebywale wrażliwa może być ludzka wyobraźnia. To książka opowiadająca nam, co wyobraźnia musi udźwignąć, aby świat rzeczywisty był zwyczajnie do zniesienia. Najmocniej wybrzmiewają te intymne fragmenty, w których ujawnia się młodzieńczy egocentryzm i pozwala wygrać zapałowi do życia, gdy na nowo trzeba zdefiniować swoje pragnienia, samego siebie, swoją tożsamość po doświadczeniu okrutnych śmierci.

Jarosław Czechowicz
krytycznym
okiem

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI



FAMILIJNA NIEDZIELA W JANOWICACH: „ZŁOTA RYBKA”

Przygody Złotej Rybki złowionej przez rybaka, mogli śledzić najmłodszy 7 listopada podczas FAMILIJNEJ NIEDZIELI w świetlicy środowiskowej w Janowicach. Rybka poprosiła rybaka, by zlitował się nad nią i wypuścił ją z powrotem do morza. W zamian za przysługę obiecała spełnić jego trzy życzenia. Wielickie Centrum Kultury



FAMILIJNA NIEDZIELA: „ŚPIĄCA KRÓLEWNA”

Podczas listopadowej odsłony FAMILIJNEJ NIEDZIELI najmłodszy obejrzał przedstawienie zatytułowane „Śpiąca Królewna” o przygodach księżniczki Aurory, na którą zły czar rzuca podstępna wróżka Diabolina. Księżniczka ma ukłuć się wrzecionem, jednak dzięki dobrym wróżkom i odważnemu księciu czary Diaboliny zostają przezwyciężone, a ona sama pokonana. Wielickie Centrum Kultury



„ŚPIEWAMY Z LUTNIĄ” – KONCERT PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH



Po roku przerwy powróciliśmy z tradycyjnym koncertem z okazji Narodowego Święta Odzyskania Niepodległości w wykonaniu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Wieliczce, pod batutą Jadwigi Szado.

11 listopada w Wielickim Centrum Kultury zabrzmiały wszystkim znane patriotyczne pieśni, które jak zawsze wspólnie z chórem zaśpiewała przybyła wielicka publiczność. Wielickie Centrum Kultury



ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: “STEEL WHEELS TOUR – 1989”

LISTOPADOWA ODSŁONA CYKLU ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA UPŁYNĘŁA PRZY DŹWIĘKACH KONCERTU, JEDNEJ Z NAJPOPULARNIEJSZYCH KAPEŁ ROCKOWYCH NA ŚWIECIE – THE ROLLING STONES! ‘Steel Wheels Tour’ – trasa koncertowa promująca album ‘Steel Wheels’ rozpoczęła się w sierpniu 1989 roku w Ameryce Północnej. Okazała się ogromnym sukcesem finansowym, otwierając nowy etap występów legendarnego zespołu na żywo. Spotkanie jak zawsze poprowadził red. Jerzy Skarżyński. Wielickie Centrum Kultury



SPOTKANE AUTORSKIE Z JAROSŁAWEM KRETEM



19 LISTOPADA GOŚCIEM MEDIATEKI – BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W WIELICZCE BYŁ ZNANY I LUBIANY DZIENNIKARZ, PREZENTER TELEWIZYJNY ORAZ PODRÓŻNIK JAROSŁAW KRET. TO WŁAŚNIE PASJA DO PODRÓŻOWANIA SPROWADZIŁA NASZEGO GOŚCIA W PROGI WIELICKIEJ BIBLIOTEKI. JAROSŁAW KRET WPROWADZIŁ NAS W MAGICZNY I TAJEMNICZY ŚWIAT KOLOROWYCH INDII, GORĄCEGO EGIPITU ORAZ MAŁOWNICZEGO MADAGASKARU.



Swoją opowieść autor zaczął od wprowadzenia gości we własną historię. Jarosław Kret opowiedział o tym jak to się stało, że na kierunek studiów wybrał Egiptologię, o tym jak rozpoczęła się jego telewizyjna kariera oraz o początkach pracy w National Geographic. Usłyszeć można było, jak rozwój zawodowy wpływał na warsztat autora, a opowiadanie o świecie prze-

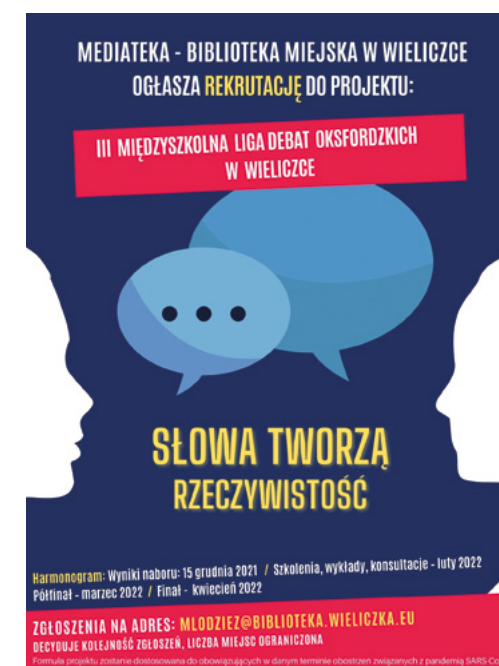
rodziło się w poszukiwaniu ciekawych aspektów znanych zagadnień, tak by każdy odbiorca mógł zajrzeć w nie głębiej. Próba odnalezienia swojego miejsca zaprowadziła naszego gościa w wiele miejsc na ziemi. O tym, że jak sam autor mówi „wszystko na świecie jest po coś” można się przekonać z przesłania jakie, niesie jego praca. Jarosław Kret poprzez swoje opowieści chce

przybliżyć odbiorcy różnorodność kultury religii, obyczajów. Pokazywać świat tak, by ośwoić to, co obce i niezrozumiałe, by się tego nie bać. Spotkanie zostało zrealizowane i dofinansowane dzięki uczestnictwu wielickiej biblioteki w programie Dyskusyjnych Klubów Książki, realizowanym przez Instytut Książki. Paulina Lisowska, MBM w Wieliczce



for. MBM w Wieliczce

„Słowa tworzą rzeczywistość” – ruszają zapisy na Debaty Oksfordzkie



O tym, że słowa mają moc i słowa zmieniają świat mieliśmy okazję przekonać się podczas dwóch poprzednich edycji debat oksfordzkich w naszym mieście organizowanych przez wielicką bibliotekę. Wiemy, że Międzyszkolna Liga Debat Oksfordzkich z każdą edycją coraz mocniej wpisuje się w kalendarz wielickich wydarzeń i jest wyczekiwany przez uczniów konkursem. Podobnie jak w poprzednich latach patronat honorowy nad projektem objął burmistrz Wielicki Artur Kozioł, patronat merytoryczny zaś - Stowarzyszenie Mówców Krakowskich. Partnerami wydarzenia są: Wydział Szkół i Przedszkoli UMiG Wieliczka, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wieliczce oraz Wielickie Centrum Kultury. Tegoroczna edycja odbywać się będzie pod hasłem: Słowa tworzą rzeczywistość. Celem przyświecającym rozpowszechnieniu idei debat w naszej gminie od początku jest oddanie młodzieży głosu i przestrzeni do dyskusji na ważne dla niej tematy. Jednocześnie pragniemy wyposażyć uczestników w wiedzę i narzędzia do konstruktywnego prowadzenia dyskusji, publicznego występowania, pisania przemówień i argumentowania. W ramach projektu oferujemy nie tylko udział w finałowym wydarzeniu, ale także profesjonalne warsztaty i konsultacje z prowadzenia dyskusji i debaty, argumentacji i sztuki pozytywnej retoryki, prowadzone przez Krakowskie Stowarzyszenie Mówców. Wierzymy, że taka forma rozmowy, jest idealna, by poruszać tematy ważne, trudne dla młodzieży, w środowisku moderowanym i gotowym do pomocy w przypadku problemów z komunikacją oraz żywą i efektywną dyskusją. Więcej informacji na stronie internetowej www.biblioteka.wieliczka.eu. Katarzyna Piątek, MBM w Wieliczce



Martyna Kubik wicemistrzynią świata senierek



W dniach 18-20 listopada po raz pierwszy na kontynencie europejskim, w Polsce, w Krakowie odbyły się Mistrzostwa Świata w najtwardszym stylu karate jakim jest karate kyokushinkai (jap. ostateczna prawda). W tej prestiżowej imprezie udział wzięło blisko 700 zawodników z 32 państw. Wśród nich znalazła się Martyna Kubik z Wielickiego Klubu Karate Kyokushinkai, która uprawia tę sztukę walki od 8 lat. Młoda, 19 letnia zawodniczka stoczyła w sumie 3 walki. Pierwsze dwie, z reprezentantką Kostaryki oraz Irakijką wygrała jednogłośnie, jednak w finale spotkała się z godną siebie przeciwniczką z Ukrainy. Sędziowie obserwując bardzo wyrównany pojedynek, tak w ustalonym na walkę finałową czasie, jak i po dogrywce nie mogli zdecydować o wyraźnej przewadze jednej z walczących zawodniczek i dopiero ważenie wskazało zwyciężczynię, bowiem Martyna okazała się cięższa od przeciwniczki o wymagane

przepisami ponad 3 kg. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że występ na Mistrzostwach Świata Karate Kyokushin Kraków 2021 był pierwszym występem Martyny w kategorii senior na tej rangi zawodach, bowiem jeszcze niedawno na Mistrzostwach Europy w Ahlbeck/Świnoujściu także zdobyła srebro, tyle, że w kategorii młodzieżowców (U21). Martyna na co dzień trenuje w Wielickim Klubie Karate Kyokushinkai pod okiem doświadczonych instruktorów, shihan (jap. mistrz) Roberta Kopciowskiego (6. dan) oraz sensei (jap. nauczyciel) Krzysztofa Kopciowskiego (3. dan), którzy sami sięgali kiedyś po laury zwycięzców w zawodach różnej rangi, a od lat zajmują się jak widać skutecznie zaszczepianiem miłości do karate kyokushinkai w sercach młodych adeptów tej sztuki. Jak mówi sama mistrzyni, ze swojego występu jest bardzo zadowolona i dumna bowiem do Mistrzostw Świata przygotowywała się z pełnym oddaniem i uważa, że dała

z siebie wszystko. Zdobyty medal jest według niej motywacją do dalszej, jeszcze bardziej wytężonej pracy. Podczas walk niezmiernie ważną funkcję sekundanta ww. zawodniczek pełnił senpai (jap. starszy) Janusz Zięcina (2. dan), zawodnik konkurencji senior masters. W Mistrzostwach Świata wzięło udział jeszcze 4 wieliczanki którzy nie załapałi się na podium, natomiast wśród nich szczególnie wyróżnienie należy się Sanderze Maśnicy, która w kategorii kata (jap. układ formalny) senierek zajęła 5 miejsce pośród ponad 20 konkurentek. Serdecznie gratulujemy! *Krzysztof R. Kopciowski*



fol. Okiem Sportowca

Podsumowanie Roku w LGD



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego w 2021 roku przeprowadziła 2 nabory wniosków na operacje związane z poprawą infrastruktury tj. podniesienie poziomu estetyki przestrzeni publicznych oraz kreowanie przestrzeni do wypoczynku. „Cieszymy się, że dzięki złożonym wnioskom uda się podnieść poziom życia w naszych gminach członkowskich. To sens naszej działalności jako LGD – praca na rzecz rozwoju lokalnego.” zauważa Prezes Zarządu Wiesław Malarczyk. Ponadto zostały przeprowadzone nabory grantowe, w ramach których lokalne stowarzyszenia złożyły wnioski m.in. na zakup wyposażenia mającego na celu szerzenie lokalnej kultury i dziedzictwa lokalnego. W połowie roku LGD Powiatu Wielickiego skorzystała z możliwości pozyskania kolejnych środków finansowych na przyszłe nabory w tym jakże oczekiwany nabór na podejmowanie nowych działalności gospodarczych. Dodatkowe środki w wysokości ok 2,5 mln złotych zostaną rozdysponowane już w nadchodzącym roku. *LGD Powiatu Wielickiego*

Bez skrzydeł też można latać

PODCZAS SIÓDMEJ EDYCJI ZAWODÓW W LATANIU W TUNELU AERODYNAMICZNYM FLYSPOT POLISH OPEN, KTÓRE ODŁYŁY SIĘ W KATOWICACH W DNIACH 19-21 LISTOPADA ZAWODNICZKA Z CHORĄGWICY JULIA SKRZYPCZYK ZDOBYŁA 2 MIEJSCE W KATEGORII PLAYGROUND PRO OPEN. INDOOR SKYDIVING, JAK INACZEJ OKREŚLA SIĘ TĘ STOSUNKOWO MŁODĄ DYSCYPLINĘ POLEGA NA LATANIU I WYKONYWANIU EWOLUCJI W TUNELU AERODYNAMICZNYM.

Rozmawiamy z tatą Julii – Michałem Skrzypczykiem



Latanie w tunelu aerodynamicznym – to brzmi bardzo egzotycznie.

Faktycznie, to wciąż mało znana dyscyplina, ale już mająca swoich wiernych fanów na całym świecie. Do tego prężnie się rozwijająca.

Na czym polega?

Indoor skydiving polega na lataniu i wykonywaniu rozmaitych ewolucji w specjalnym tunelu aerodynamicznym. Podczas zawodów uczestnik musi wykonać elementy obowiązkowe oraz przygotowany przez siebie minutowy układ dowolny.

Jak działa taki tunel?

Tunel jest szklaną tubą o średnicy 4,5 metra i zamkniętym obiegu. Strumień powietrza, który może w nim osiągnąć prędkość do 330 km/h wytwarzany jest przez specjalne wentylatory. Moc strumienia oczywiście ustawia się w zależności od parametrów korzystającej z tunelu osoby. W tunelu panują warunki jakich doświadczają skoczkowie ze spadochronem, od momentu wyskoczenia z samolotu do chwili otwarcia spadochronu, dlatego też służy również do ćwiczeń tej grupy osób. Dodam także, że latanie w tunelu wymaga świetnej kondycji oraz wytrzymałości – sam kiedyś spróbowałem i po trzech minutach, na drugi dzień bolały mnie wszystkie mięśnie.

Ile mamy w Polsce tuneli do latania?

Według mojej wiedzy FlySpot ma ich 3 –

w Warszawie, Katowicach i Wrocławiu. Julia najczęściej jeździ do Katowic.

Jak można się domyślić, akrobacjami w tunelu córka nie zajmuje się od początku przygody ze sportem.

Oczywiście, że nie. Początkowo, będąc małą dziewczynką hobbistycznie uprawiała łyżwiarstwo figurowe oraz balet. Przy czym balet po pewnym czasie bardziej profesjonalnie – w teatrze.

Kiedy na jej drodze pojawił się ten oryginalny sport?

Julia po raz pierwszy miała styczność z tunelem podczas wakacji, które spędzała z babcią i dziadkiem

Ile miała wtedy lat?

7-8. Ale, co ciekawe na początku wcale, jak można by sobie wyobrazić, nie „złapała bakcyli”. Po powrocie do domu oznajmiła, że nigdy więcej, po czym po jakimś czasie przyszła sama i powiedziała, że chce znowu.

Jak pan na to zareagował?

Wcale mnie to nie zdziwiło, bo myślę, że przecież każdy w dzieciństwie marzył o tym, żeby latać. Ja zresztą również amatorko uprawiam sport wymagający zarówno sprzętu, jak i niosący sporo dawkę adrenaliny, więc tym bardziej ta chęć Julii, żeby zająć się lataniem w tunelu mnie nie zaskoczyła.

Jaki to sport?

Rajdy samochodowe.

Aaa, rozumiem więc. Obydwa to sporty dające sporą dawkę wrażeń. Co córka czuje latając?

Jak sama mówi: radość. To główna emocja, jaka jej towarzyszy. Ale jest też i adrenalina.

Jak często trenuje?

Treningi w tunelu odbywają się dwa do czterech razy w miesiącu, w weekendy. Częstotliwość treningów zależy od możliwości czasowych Julki, trenerów i oczywiście od możliwości finansowych. Jednak w tym sporcie, jak i w wielu innych dyscyplinach, bardzo istotna jest regularność. Obecnie Julka ma dwóch trenerów, Kasię Bereskę i Marcusa Canda. To oni, poza prowadzeniem regularnych treningów, przygotowują z nią również choreografię na zawody.

To były pierwsze zawody Julii?

Już czwarte. Do tej pory zdobyła dwa razy 3 miejsce i raz 2.

Jakie plany na przyszłość?

Po skończeniu szkoły w Mietniowie córka wybiera się do liceum w Wieliczce. Jeśli zaś chodzi o latanie w tunelu to na pewno chce się rozwijać i stawiać coraz lepsza. Jej marzeniem jest też start w zawodach poza granicami Polski. Dodam tylko, że w Polsce mamy bardzo utalentowaną zawodniczkę, która uprawia ten sport zawodowo – Maję Kuczyńską, aktualnie członkinię teamu Red Bulla. Więc mimo, że to raczej sport niszy, również i w nim można się wybić. Jeśli zaś chodzi o Julię, to po prostu sprawia jej on wielką przyjemność.

Dziękując za rozmowę życzyć więc, żeby Julia rozwijała talent i spełniła swoje marzenie. *Wielickie Centrum Kultury / Katarzyna Adolf*



fol. KonwentPhoto.com



...by zdrowym być

KURKUMA

Kurkuma jest kluczem wykorzystywanym jako przyprawa korzenna o intensywnie żółtym, jednorodnym kolorze i lekko gorzkawym smaku. W sanskrycie kanchani - Bogini Żłota. Korzeń jest parzony i suszony w temperaturze poniżej 120 °C, ponieważ w wyższej temperaturze traci swoje właściwości.

Jest bardzo dobrze przebadaną przyprawą. Zawiera 200 związków, które są w stanie złagodzić ponad 500 dolegliwości zdrowotnych.

Związki czynne kurkumy niszczą bakterie i grzyby, likwidują wywołane przez nie stany zapalne. Ma silne właściwości przeciwutleniające, przechwytuje wolne rodniki, zmniejszając stres oksydacyjny. Zawarta w kurkumie kurkumina pobudza pracę wątroby do zwiększonej produkcji żółci. Stosowana jest przy niewydolności wątroby, kamicy żółciowej, wirusowym zapaleniu wątroby, stanach zapalnych i zatruciach. W okresie przeziębienia stosuje się ją na kaszel, ból gardła i choroby płuc.

Kurkuma w 80% jest wydalana z organizmu wraz z kwasem glukuronowym, a ok 1% uwalnia się do krwi. Stosowanie dawek terapeutycznych zaleca się od 5 roku życia rozpoczynając od 1g dochodząc do 2g dziennie. Przygotowując kurkumę np. w roztworze do spożycia, stężenie kurkuminy po 6 godzinach spadnie do 5%. Stosowana jest również jako barwnik..

Podawana w potrawach ma mniejszą bioprzyswajalność. Jej przyswajalność zwiększa obecność piperyny (składnika czarnego pieprzu), który może podrażniać żołądek i wywołać alergię. Aby te objawy nas nie dotykały, w sprzeda-

ży znajdują się produkty do których dodaje się fosfolipidy (lecytyna), które są podstawowym budulcem błon komórkowych, w tym wątroby. Fosfolipidy zwiększają przyswajalność kurkuminoidów.

Bioprzyswajalność zwiększy kwercetyna (roślinny flawonoid), hamująca aktywność enzymu dezaktywującego kurkuminę. Znajduje się w czerwonym winie, cebuli, jabłkach, żurawinie, borówkach, kapuście i kaparach.

Kurkuminę można spożywać z tłuszczami (olej kokosowy, oliwa z oliwek), w których się rozpuszcza i lepiej przenika z jelit do krwioobiegu i dalej do naszych komórek.

Jest niezastąpiona w higienie jamy ustnej, zmniejszając płytkę nazębną i łagodząc zapalenie dziąseł. Żółte mleko to indyjski rytuał długowieczności. Herbatka z kurkumy może wspomagać leczenie cukrzycy typ II - obniżając poziom glukozy we krwi.

W zalecanych dawkach leczniczych sprzedawane przetwory z ostrzyżu (kurkumy) nie wywołują negatywnych objawów dla zdrowia.

W przypadku zażywania leków rozrzedzających krew, obniżających poziom kwasu żołądkowego czy leków na cukrzycę nie należy łączyć ich z kurkumą. Konieczna jest wówczas konsultacja z lekarzem.

Suplementy diety zawierające 100% kurkuminy (certyfikowany ekstrakt z kurkumy), powinny zawierać 95% kurkuminoidów. Składniki zwiększające bioprzyswajalność kurkuminy w suplemencie nie mają takiego znaczenia. Świeży korzeń ostrzyżu zawsze jest najlepszy. Dżiszław Kapera

ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

W dniach 12-14 listopada obchodzony jest 5. Światowy Dzień Ubogich. W piątek, 12 listopada, burmistrz Wieliczki Artur Kozioł spotkał się w Domu Miłosierdzia na Campus Misericordiae w Brzegach z mieszkańcami i pracownikami Domu oraz z osobami uczęszczającymi na dzienne zajęcia dla osób starszych i potrzebujących. Burmistrz Wieliczki wraz z zastępcą ds. społecznych Agnieszka Szczepaniak oraz dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wieliczce Dominiką Chylińską przekazali paczki żywnościowe dla osób potrzebujących. UMIG Wieliczka



fot. UMIG Wieliczka

REPERTUAR GRUDZIEŃ 2021



sieć kin studyjnych

POUFNE LEKcje PERSKIEGO



(2-07), DRAMAT, PRODUKCJA: ROSJA, NIEMCY, DIALOGI, 2020, NAPISY, 15+

FILMOWA ŚRODA

KINO WIELICKA MEDIATEKA DLA SENIORA

TO MUSI BYĆ MIŁOŚĆ



(1-40), KOMEDIA ROMANTYCZNA, PRODUKCJA: POLSKA, 2021, WERSJA JĘZYKOWA POLSKA, 15+

FILMOWA ŚRODA

KINO WIELICKA MEDIATEKA DLA SENIORA

PATERSON



(1-58), KOMEDIA, DRAMAT, PRODUKCJA: FRANCJA, NIEMCY, USA, 2016, NAPISY, 15+

GABINET FILMOWYCH CIENI

WILK, LEW I JA



(1-28), FAMILIJNY, PRZYGODOWY, PRODUKCJA: FRANCJA, 2020, DUBBING, 7+

AIDA



(1-41), DRAMAT, PRODUKCJA: POLSKA, NIEMCY, FRANCJA, HOLANDIA, NORWEGIA, AUSTRIA, TURCJA, RUMUNIA, BOŚNIA I HERCEGOWINA, 2020, NAPISY, 15+

FILMOWA ŚRODA

KINO WIELICKA MEDIATEKA DLA SENIORA

GWIAZDKA KLARY MUU



(1-08), ANIMACJA, PRODUKCJA: NORWEGIA, 2020, DUBBING, 5+

MAGICZNE ŚWIĘTA KACPRO I EMMY



(1-15), FAMILIJNY, PRODUKCJA: NORWEGIA, 2014, DUBBING, 4+

MIKOŁAJ W KAŻDYM Z NAS 2



(1-10), FAMILIJNY, PRODUKCJA: NORWEGIA, 2019, DUBBING, 6+

BASIA 3



(0-45), ANIMACJA, FAMILIJNY, PRODUKCJA: POLSKA, 2019, DUBBING, 4+

KINO WIELICKA MEDIATEKA, PLAC M. SKULIMOWSKIEGO 3, WIELICZKA TEL. 123858838, FACEBOOK: KINO WIELICKA MEDIATEKA



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem

Wyjątkowych
Świąt Bożego Narodzenia,
zdrowia, nadziei na każdy dzień
oraz szczęścia, które sprawi,
że podjęte działania zakończą się sukcesem.
Wszelkiej pomyślności w Nowym 2022 Roku
wraz z serdecznymi podziękowaniami
za dotychczasową współpracę

życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Małopolskiego
Banku Spółdzielczego

www.mbsw.pl

Oddział w Wieliczce

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 13 95

Oddział w Krakowie

30-611 Kraków, ul. Wystouchów 4, tel.:12 654 56 16

Oddział w Niepołomicach

32-005 Niepołomice, ul. Kościuszki 20, tel.:12 281 12 20

Oddział w Kłaju

32-015 Kłaj nr 654, tel.:12 284 14 33

Oddział w Myślenicach

32-400 Myślenice, Rynek 16, tel.:12 272 02 24

Oddział w Gdowie

32-420 Gdów, Rynek 106, tel.:12 251 60 00

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 14 66; fax:12 289 44 40; e-mail: info@mbsw.pl